



Wiek Nowy

Wtorek 16 listopada 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sąd doraźny we Lwowie.

Kat już przyjechał do Lwowa.

Zamach morderczy w hotelu „Imperjal”. - Dzieci powodem zabójstwa. - Skandaliczne awantury.

Na spłaty **MATERJAŁY MĘSKIE I DAMSKIE** z fabryk Bielskich, oraz welwety, plusze, zetry, płótna, koldry itp. — udziela **F-a Lablin i Volk, Lwów, Sobieskiego 8**
2903

Działacz polski z Dalekiego Wschodu.



We Lwowie bawił niedawno w gościnie, przyjmowany przez społeczeństwo polskie, wybitny działacz polski na Dalekim Wschodzie, ks. Władysław Ostrowski. Od lewej strony siedzą: radca Włodzimirski, wiceprez. Stahl, ks. Władysław Ostrowski, radca Chołodecki, dyr. Aleksandrowiczówna.

Uroczyste odsłonięcie

pomnika **Chopina w Warszawie.**

Warszawa. (Pat) Wczorajsze uroczystości Chopinowskie rozpoczęły się nabożeństwem. Właściwa uroczystość odsłonięcia na stała o godz. 12 w południe. O godz. 12'10 przybył pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie podsekretarza stanu p. Cara i adjutantów. Prezydent zajął przygotowane miejsce przed pomnikiem. W tej chwili ściągnięto zasłonę i oczom zebranych ukazało się wspaniałe dzieło artysty Szymanowskiego. Przemówienia wygłosili prezes komitetu budowy pomnika Ponikowski, dyr. departamentu Skotnicki, ambasador francuski Laroche i poseł włoski Maloni, który odczytał depezę Mussolini'ego. Z kolei składano wieńce u stóp pomnika, w szczególności prezes Rady miejskiej Baliński, ambasador Laroche, delegacje niemiecka, austriacka, belgijska, bułgarska, duńska, hiszpańska, estońska, fińdzka, francuska, angielska, grecka, węgierska, włoska, japońska, fotevska, norweska, czechosłowacka i rosyjska.

W uroczystości wzięli udział członkowie rządu z wicepremierem Bartlem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele świata artystycznego prasy itd.

O godz. 15. 30 odbyła się w sali Filharmonii akademja.

Delegaci zagraniczni wygłosili przemówienie w językach ojczystych, odczytano depezę Ignacego Paderewskiego, poczem nastąpiła część koncertowa.

Uroczystości zakończyły się rautem, wydanym przez wicepremiera Bartla.

ZJAZD PRAWICY NARODOWEJ.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jutro, tj. we wtorek, rozpoczynają się w Warszawie obrady zjazdu Prawicy Narodowej, w której skupiają się

stronnictwa zachowawcze. Obrady, do których w kołach politycznych przywiązują wielką wagę, odbywać się będą w pałacu ks. Janusza Radziwiłła.

Z DZISIEJSZEJ FRANCJI.

Niema zwycięzców, niema zwyciężonych.

Szybko postępujący na wielkiej arenie międzynarodowych wydarzeń proces zlikwidowania najstraszniejszej z wojen, czerpie swe źródło i początek w codziennym, wtłaczanym z dnia na dzień w normalne łożysko, życiu społeczeństw zwycięskich i zwyciężonych.

Poprzez wzmożony rytm pracy, zgiełk hałaśliwej giełdy interesów, to poważnie-onych z sobą nawzajem, to szturmem zdobywających cel wspólny, przez radość dnia świątecznego i troskę powszednią, przebijają jeszcze echo potężnego wstrząsu, lecz słabe już tylko i odległe.

Jakże wybiły tak dawniej groźne wyrazy: wojna, wojenny. Przeżarłszy świadomość ludzka milionami upiornych przeżyć i wypadków, straciły moc swa zjadliwa i zwolna przechodzą do rekwizytów wspomnień, pozostawiając współczesnemu słownie jeden synonim, wspólny dla określenia wszystkiego, co dawne i przecierpiane, zniszczone lub wydzwignięte, co wzbogacane, zubożane, lichy, drogie, lichwiarskie...

Stopień po stopniu schodziła Francja z wyżyn zwycięstwa.

Pierwsze prysnęły sny o wiecznym utrzymaniu zdobytej raz siłą oręża hegemonji, na jaw wyszła i pokierowała rzeczywiście zupełna niemoc traktatów, klauzul i zastrzeżeń. Krok za krokiem bankrutowała w społeczeństwie francuskim butna psychologia zwycięzców, a triumf ostygł razem z nienawiścią. Zmiećni siła nowego

prądu ustąpili z widowni politycznej ojcowie zwycięstwa, Clemenceau, Poincare i Millerand.

U steru państwa stanęli, niemniej ofiarni w ciężkich chwilach wojennych i pałtrjotyczni, lecz bardziej skłonni do wyrzeczenia się partykularnego języka zwycięzców i przemówienia innym — europejskim.

„Niema zwycięzców, niema zwyciężonych”.

Oto pierwsze słowa języka europejskiego, rzucone głośno z trybun parlamentu. — Fermentowały one długo w łonie społeczeństwa francuskiego, zanim znalazły swe imię i nazwisko. Raz wypowiedziane, przegły się w jedno hasło — stanowcze, płomienne i świadome.

Nie nie charakteryzuje dobitniej przebiegu pacyfikacji, niżli gruntowna ewolucja zapatrywań i nastrojów społeczeństwa francuskiego w odniesieniu do Niemców. Po czątkowo szła ona wolno i opornie, dopiero kilka ostatnich miesięcy wpłynęło na przyspieszenie jej tempa i dokonało, nie ostatecznego wprawdzie, pojednania.

Możemy odróżnić trzy etapy tego procesu; u kresu każdego z nich widnieje, jak słup graniczny, jedno z kolejnych zdarzeń politycznych: zwycięstwo kartelu w roku 1924, traktat w Locarno, a wreszcie wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów.

Pierwszy, to okres Niemca - wroga, którego unieszkodliwić należy i zniszczyć dla dobra Europy, ludzkości, świata, a także i Francji.

Wszystko, co niemieckie, przyjmuje pełna temperamentu publiczność francuska prądziwym późniejszym języka europejskiego — głośnym przeciągiem huuu... huuu... Stosunek epiciera, boulangera, czy innego przeciętnego obywatela francuskiego do Niemców?

Niema go Poprostu niema, jak niema we Francji żadnego Niemca. Zobaczysz jednego tu i ówdzie można, usłyszeć niepodobna, a jeśli nawet, nieostrożny, przemówi zniechęconym językiem, natychmiast wyjaśnia, że jest Szwajcarem. Coprawda Szwajcar z berlińskim akcentem!!!

Zwolna nawiązuje się kontakt, który z biegiem czasu łagodzi pierwotne pobudki uczuciowe i zaciera w psychice francuskiej tak silne dotychczas momenty bezwzględnej nienawiści. Niemiec w tym drugim okresie, to już nie stugłowy wróg teraźniejszości, lecz wróg przeszłości, ex-wróg, słowem, zwyciężony. Głowy, które ocaliły w ucieczce, należy mu pozostawić.

Niemiec w Paryżu staje się pewnego rodzaju sensacją. W sali koncertowej, na ringu bokserskim, czy też na deskach scenicznych lub estradzie kawiarnianej orkiestry, wszędzie zjawia się Niemiec „po raz pierwszy od czasów wojny”. I to minęło (choć niedawno) razem z oklaskami, których liberalna publiczność francuska nie szczędziła dawno nie widzianym gościom. Jest ich coraz więcej.

W witrynach sklepów zjawiają się, już bez obawy skandalu, napisy: „Tu mówi się po niemiecku”. Gdzie niedługo dochodzi jeszcze między najmłodszymi a co bardziej krewkami gospodarzami i gośćmi do wojny wszechświatowej w kawiarnianych wyniarach. Łaska paryskiego studenta, czy pieśń

W. RAORT.

Dura lex, sed lex!

Przyznaję, że niedoceniałem ogromu znaczenia najnowszej ustawy prasowej. Myślałem: pohłasują, pokrzyczą, poawanturują się trochę i za tydzień o wszystkim zapomną, jak to u nas jest w tradycyjnym zwyczaju. Tymczasem — hola! Nie ma tak do brzel Brać dziennikarska, najbardziej czuła na brak pieniędzy, zaprotestowała jednogłośnie przeciw grzywnom, jakie spaść na nią mogą i to w czasach, kiedy łatwiej jest z wydawcy wydobyć ślepa kiszka, niż kilka złotych zaliczki.

Co prawda, uśmiełem się serdecznie, czytając owe zawrotne cyfry przewidzianych grzywn: 100, 1000, 10 000 złotych; ale też nabrałem dla siebie samego nieco szacunku. Więc widocznie — myślałem sobie — nie jest jeszcze z ludźmi pióra tak źle w opinii publicznej, kiedy miarodajne czynniki na serio przypuszczają, że u którego z nich będzie można wy dostać tak pokaźną kwotę, jak 100 złotych. O dalszych astronomicznych cyfrach już nawet nie mówię, gdyż w historii dziennikarstwa nie było jeszcze wypadku, aby dziennikarz, któremu proponują trzy miesiące aresztu, nie skorzystał skwapliwie z tej idealnej sposobności odbycia urlopu wypoczynkowego. Zart żartem, ale przyznać się muszę, że niedoceniałem ważności i skutków nowej ustawy prasowej. Dziś czuję to na własnej skórze i chcąc choć w części zrehabilitować się przed panną Manią, której obiecałem poświęcić feljeton erotyczny w jednym z pism lwowskich, zmuszony jestem

przedstawić powody, dla których feljeton ten nie ujrzał światła dziennego. A było to tak:

Ze skrypsem feljetonu wszedłem do biurka naczelnego redaktora pisma i położyłem go na biurku (skrypt, a nie naczelnego redaktora!).

— Co to jest? — spytał mnie naczelnny redaktor z tak filuternym uśmiechem, że od razu mi się zrobiło niedobrze.

— To?... Feljeton na jutro... Wyjątkowo erotyczny, bo obiecałem pannie Mani...

Redaktor wziął skrypt z biurka i zagłębił się w czytaniu.

— I pan to chce u nas zamieścić. — spytał po chwili, patrząc na mnie spojrzeniem, od którego wątrobą mi się zapiekła.

— A dlaczegożby nie?... Tyle idjotyzmów się drukuje, to i ten może pójść!...

— Tu nie chodzi o idjotyzmy, ale o kryminał, panie kochany! Pan chyba czytał najnowszą ustawę prasową!...

— Co ma piernik do wiatraka, panie redaktorze?... Co ma ustawa prasowa do feljetonu erotycznego na cześć panny Mani?

Przecież niema nic z polityki, ani nawet z logiki, bo piszę wyłącznie o miłości, smutku jesiennym, opadających liściach i o duszy rozekłanej na strunach deszczu...

Redaktor poważnie się zastanowił.

— Nie panie, to nie pójdzie! Mam pełny szacunek dla pańskiej twórczości, wiem z własnego doświadczenia, że bez erotycznego feljetonu nie pan nie wskóra u panny Mani, ale ja mam żonę i dzieci i do kryminału sam się pchać nie będę!...

— Ależ panie redaktorze, pan zapewne tej ustawy nie czytał! Jakże można pod literę prawa podciągać moją miłość ku pannie Mani? Przecież tu na razie nie chodzi nawet o alimenty; a w całym feljetonie niema ani słowa, któreby mogło kolidować z treścią nowej ustawy prasowej!...

— Tak pan mówi — rzekł redaktor — ale

za pismo ja odpowiadam! Gdyby to tylko ja — ale odpowiadamy solidarnie! Ja, nakładca, odpowiedzialny redaktor, wydawca, drukarz, metrampał, maszynista i Bóg wie kto jeszcze — a dopiero na końcu pan, jako autor.

— No tak, ale pokaż mi pan choćby jedno zdanie, któreby pana narażało na konsekwencje?

Redaktor porwał skrypt.

— Samo motto pańskiego feljetonu prosi się już o 6 tygodni kryminału. To pan myśli, że dadzą panu może order za motto: „Pusto wszędzie, głucho wszędzie — co to będzie, co to będzie!...”

— Ależ, proszę pana, to już powiedział — zdaje mi się — Mickiewicz!

— Mickiewicz, czy Kraszewski — wszystko mi jedno! A czy wie pan, jak mogą być interpretowane słowa: „pusto wszędzie”?... Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, napozór niewinnego pytania: „co to będzie”?... Czy może mi pan dać gwarancję, że to pytanie nie podpada pod artykuł I-szy ustawy, który wyraźnie powiada o rozpowszechnianiu świadomie przekreślonych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny?... Zresztą... Proszę pana, ja sobie pana zrażać nie chcę! Potrudź się pan do wydawcy pisma, który jest teraz w drukarni i pomów pan z nim. Jeśli on się zgodzi, to ja przeciw zamieszczeniu feljetonu nie mam...

Pobiegłem do drukarni.

Śmiertelnie błdy i nastraszony wydawca odbywał właśnie konferencję z metrampałem i zecerami.

— O co chodzi? — spytał mnie, lekko kłapiąc zębami.

Powiedziałem, co trzeba, aby go zyczliwie usposobić dla mego feljetonu. Wziął skrypt, przebiegł go oczyma i po chwili wybuchnął, jak znaleziony granat:

— I z tem pana do mnie posyła naczelnny

kombatanta poskramiają spóźnione objawy niemieckiej prowokacyjnej buty. Walka kończy się dla ofiar pobicia, zazwyczaj bardzo łagodnym traktatem policyjnym. — Ostatni zwyciężeni!

Mówiąc o pacyfikacji nastrojów, niepodobna pominąć czynnika, który w ostatniej, obecnej fazie odegrał rolę najważniejszą, niemal że jedyną. Czynnikiem tym: katastrofalny spadek franka. Gdyby nie spowodowana nim szalona dla cudzoziemca taniość życia we Francji, niedostępnymi by zostałyby dla turystów niemieckich rozkosze stolicy świata i wykwiły nadmorskich kąpielisk, kupiec niemiecki czy student nie łatwa znalazłby drogę do francuskich środowisk handlowych, ekonomicznych i kulturalnych. Tymczasem, dzięki sprzyjającej kalkulacji kursowi franka, ożywia się na wszystkich polach wymiana, zacieśniają wzajemne stosunki. Ratuje frank! To hasło podstawowe dzisiejszej Francji, przetłumaczone na język interesów handlowych, pozwoiliło najmniej skłonnemu do zacierzenia wien politycznych kupcowi francuskiemu ujrzeć na nowo w wieloletnim zniechęconym wrogu klienta i odbiorcę. U podstawy ogarniającej coraz szersze kręgi idei pacyfikacyjnej legł realny, dobrze zrozumiały interes. Marka — non olet. Narówni z innymi narodami stanowią dzisiaj Niemcy w Paryżu małe społeczeństwo emigracyjne, o własnym organie prasowym, własnych instytucjach handlowych i ekonomicznych, w którym, ku chwale złotej marki, a uragowski okrzyczanej szeroko samowystarczalności niemieckich uniwersytetów, znaczny odsetek stanowią studenci niemieccy (najlicniejsi po Amerykanach na uniwersytecie paryskim).

W chwili, gdy okres współpracy staje się faktem dokonany w społeczeństwie francuskim daje się odczuć ostatni wstrząs wojennej psychologii, ostatni protest prze-

ciwko wszechogarniającemu zapomnieniu dawnych win, krzywd i uraz.

W krótkiej, namiętej polemice prasy francuskiej pada ostatnie pod adresem Niemców oskarżenie:

„Winnymi najstraszniejszej z wojen, jesteście wy“.

Z nienawiści, jak osad na dnie wzajemnych stosunków, ostała się — nieufność. Tak nagle i tak skwapliwie ku uściskowi wyciągnięte ręce dyplomatów francuskich budzą wciąż jeszcze pewien niepokój.

„Timeo Danaos et dona ferentes“.

Janusz Laskownicki.

Św. Stanisław Kostka.

Wiedeń, w listopadzie.

W samym śródmieściu, w obwodzie pierwszym, przy ulicy Kurrentgasse nr. 2 znajduje się dom, w którym św. Stanisław Kostka mieszkał w czasie swego pobytu w Wiedniu w roku 1556-tym.

Jest to kamienica trzypiętrowa, zbudowana w stylu barokowym, dobrze utrzymana. Na pierwszym piętrze tejże znajduje się kapliczka, w której św. Stanisław odprawiał modły.

Za czasów uchodźstwa polskiego podczas wojny światowej odprawiał w kaplicy tej msze J. Eks. biskup Bandurski, znany powszechnie ze swej ofiarnej działalności partyjcznej, jaką rozwijał wśród uchodźców polskich spragnionych polskiego słowa.

W sieni domu tego wisi tablica z następującym napisem niemieckim:

„Dieses alterswürdige Haus, in welchem der heilige Stanislaus Kostka 1556 wohnte, wurde 1915 von Verbands der



Wystarczy poprostu rano, w południe i wieczorem wypłukać usta Odolem i czyścić nim zęby, aby zachować przyjemny zapach z jamy ustnej i chronić ją przed procesami gnilnymi, co stanowi nieodzowny warunek utrzymania zębów w stanie pięknym i zdrowym.

2930

christlichen Hausgehilfinnen käuflich erworben“.

Druga tablica objaśnia, że w kaplicy o której wyżej mowa, przyjął św. Stanisław Kostka w czasie swej choroby komunie.

Nadmienić również należy, że pokój który św. Stanisław zamieszkiwał, zachowany został po dzień dzisiejszy, jednak dostęp do niego jest dla zwiedzających zamknięty.

Kapliczka św. Stanisława otwartą będzie dla publiczności ze względu na 206 letnią rocznicę, przypadającą w miesiącu obecnym do końca listopada br.

Mieczysław Lisowski.

redaktor? Nie, ten człowiek uwziął się, żeby mi kamienicę zlicytowano! Czy pan czytał najnowszą ustawę, czy pan udaje warjata!...

— To szanowny pan widocznie poważnie zwarzjował! — zawołałem pełen oburzenia. — Wszyscy zwarzjowaliście na kupę! Co pańska ustawa prasowa obchodzi literacko-erotyczny feljton? Tchórzliwy strach pomieszał wam w głowie — i tyle!

Potem mówiłem jeszcze długo, mądrze i ordynarnie, aż trafiłem do przekonania wydawcy.

— Ha, jeśli zecer maszynkowy się zgodzi złożyć panu feljton, to dziej się wola boża! Zecer maszynkowy był zajęty właśnie studjowaniem ustawy prasowej i ocierał sobie kroplisty pot z czoła.

— Ładny sos! — zawołał, ujrzawszy mnie. — Pan teraz będzie mógł pójść na dziady, bo z pisaniem już koniec!

— Właśnie dlatego przyniosłem panu feljton erotyczny. Redaktor i wydawca są zachwyceni, a tylko od pana zależy, aby panie Mani na jutro zrobić przyjemność...

— Wykluczone, proszę pana! Jeśli nawet ja złożę, to metrapaź nie złamie, maszynista nie wydrukuje, korektor nie poprawi, a właściciel drukarni wogóle numeru nie puści na maszynę. A gdzie redaktor odpowiedzialny i kierownik drukarni? Pan chyba czytuje gazety i wie, co się dzieje! Przecież pan nie może żądać, aby dziesięciu ludzi szło do kryminału dla pańskiej i panny Mani przyjemności!...

Począłem wrzeszczeć, jak opętany: Co to jest?! Co to ma znaczyć! Dlaczego ustawa prasowa nie przewiduje kary bezterminowego więzienia na idiotów, interpretujących w ten sposób jej sens? Do czego dojdziemy wreszcie przy tym masowym obłędzie tchórzostwa i zaniku krytycyzmu!...

Wrzask mój ściągnął do drukarni wszystkich współpracowników, nie wyłączając wła-

ściciela. Stanęli zwartem kołem i słuchali w skupieniu mojej dalszej przemowy. Mówiłem znowu długo i mądrze. Mówiłem o konieczności twórczej pracy, o tem jak mój feljton ma mi utorować drogę do serca panny Mani; że jest to jedyna forma, w której mogę tej panię wypowiedzieć, co czuje moja zboliała dusza; że nie mając możności wypowiedzenia się, tracę kilkadziesiąt złotych, nie licząc już serca panny Mani; że żadna ustawa nie może ludzi wspaniałego ducha i umysłu powstrzymać od tego, aby człowiekowi, który kocha, pójść na rękę...

Dokoła siebie widziałem białych ze wzruszenia ludzi. Tu i ówdzie zaperliła się łza na poślódkiej i przepracowanej twarzy. Z za kaszty rozległo się głośnie chlapanie chłopaka, odbijającego korekty.

— Co się znowu temu mikrusowi stało? — zawołał właściciel drukarni, ocierając ukradkiem łzę z oka.

— Panie szefie! — zawołał umorusany chłopak z za kaszty. — Miej serce i patrzaj w serce!

To za zdecydowało. Feljton mój miał ujrzeć światło dzienne. W milezeniu i poważnie, zdecydowani na wszystko, uściskaliśmy sobie ręce. Va banque! Niech się dzieje, co chce!

Pewne wątpliwości miał jeszcze zastępca maszynisty, ale i tego przekonałem jednym powiedzeniem:

— Panie Antoni, pan mnie zna tyle lat; czy ja wyglądam na takiego, któryby pana choć na chwilę chciał zapchać do kryminału?...

I redaktor odpowiedzialny dał się przekonać.

— Rób pan, co pan chce! — rzekł ciężko wzruszony. — Mnie to wszystko jedno, bo paszport zagraniczny i tak mam w kieszeni!...

Więść o moim heroizmie obiegła wkrótce cały gmach wydawnictwa. Patrzano na mnie

z pewnym podziwem, ale też jak na skazańca, oczekującego nad świtem egzekucji. Ludzie, z którymi dotychczas nigdy nie mówiłem, podchodzili do mnie i ścisłali mi z wymownym współczuciem obie dłonie. Często wano mnie papierosami, pytano o moje życzenia i zapewniano o gorącej sympatii. Nawet dyrektor administracji (rzecz niesłychana!) zapytał mnie, czy nie potrzebuję pięciu złotych zaliczki, na uregulowanie moich stosunków rodzinnych i majątkowych.

Zapomniałem jednak o tem, że bogom nie złożyłem ofiary za dzień pełnego szczęścia. Dlatego już na drugi dzień rano przyszedł krach. Krach, blamaż i załamanie się na całej linii!

Walenty, ów dobry i pocziwy dozorca domu, w którym mieściło się całe wydawnictwo gazety — wściekł się! Pomyśleć: Walenty wściekł się! Do uszu jego doszły już widocznie wieści o najnowszej ustawie prasowej i o przygotowującym się skandalu w gazecie, robionej w „jego“ kamienicy i Walenty postanowił temu przeszkodzić.

Raniusieńko stanął z miotłą w bramie domu i oświadczył kategorycznie, że gazety na miasto nie wypuści.

— Trzydzieści lat — mówił — jestem w tej kamienicy, to na starość nie będę świecił oczyma! Ja do kryminału nie pójdę! Co nie wolno, to nie wolno! Swoje prawo znam i wstydu na kamienicę ściągać nie pozwolę!

I nie pozwolił.

Najdroższa panno Maniu! Oto są powody, dla których nie ujrzała pani feljtonu o mojej miłości, smutku jesiennym, opadających liściach i o duszy, rozetkanej na strunach deszczu...

Uroczystości weselne w Sztokholmie.



W kościele St. Godule w Brukseli odbył się onegdaj ślub księżniczki szwedzkiej Astrydy i księcia Leopolda belgijskiego. Uroczystość ślubna miała charakter bardzo podniosły. Rycina nasza przedstawia pannę młodą, księżniczkę Astrydę w suknicy ślubnej.

Skandal w międzynarodówce chłopskiej.

KOMPROMITUJĄCY TOWARZYSZ — ZASTĘPCA DABAŁA ZAMKNIĘTY W WIEZIENIU.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

Moskwa, 2. listopada.

Przyjaciel Dabała złodziejem.

Gdy Dabał przyjechał do Moskwy, szukając w Sowjetach judaszowskiej zapłaty za swoje wicherzenia komunistyczne w Polsce, dobrał sobie godnego przyjaciela — niejakiego Reinfelda, bardzo ustosunkowanego komunistę, żyda z Charkowa. Reinfeld był niejako przewodnikiem i opiekunem Dabała. Oczywiście czynił on to z wyrachowania, słusznie przypuszczając, że Dabał, otrzymawszy od rządu sowieckiego intratną synekurę w międzynarodówce komunistycznej, — nie zapomni o swym pierwszym przyjacielu. Obliczenia Reinfelda sprawdziły się w całości. Dabał stanawszy na czele „Krestinternu” (chłopskiej międzynarodówki), wyjednał dla Reinfelda stanowisko swego zastępcy i kierownika działu wielomiljonowych funduszy na propagandę komunizmu wśród zagranicznych włóścian.

Dobrawszy się do kasy Krestinternu, Reinfeld napelniał przede wszystkim kieszenie własne i swoich kochanek. W swojej przeczynności przyjaciel Dabała otworzył sobie w jednym z banków berlińskich własne konto, gdzie ulokował około 5 milionów rb. Złodziejstwa Reinfelda pokrywał swym autorytetem sam Dabał.

Czy Dabał był w spółce z Reinfeldem?

Wreszcie gdy Reinfeld po jednej ze swych podróży konspiracyjnych po państwach bałkańskich, gdzie przeprowadzał nową sieć komunistycznej międzynarodówki chłopskiej — wyasygnował zbyt wielkie kwoty na „propagandę” komunizmu „zielonego” (chłopskiego), władze sowieckie, w porozumieniu z kominternem, przeprowadziły kon-

trole finansowej działalności Prestinternu. Wyniki pierwszych rewizyj wypadły dla Reinfelda niekorzystnie. Wówczas Dabał dolał uzyskać mandat przewodniczącego komisji rewizyjnej finansów Krestinternu, pomimo protestów Czubara, przewodniczącego rządu ukraińskiego. Prace komisji tej trwały „bardzo długo” i nie dały wyników dostatecznie poważnych, aby Reinfeld został wydany w ręce prokuratora. Jedynie, na wniosek Czubara, aczkolwiek Dabał gorąco bronił swojego przyjaciela Reinfelda, skompromitowany dygnitarz Krestinternu oddany został pod sąd partyjny za zbyt „hojne” rozdzielanie subsydjów zagranicznym organizacjom chłopskim. Gdy jednak Reinfeld nie stawiał się na sądzie — władze sowieckie delegowały nową komisję rewizyjną dla zbadania stanu kasy międzynarodówki chłopskiej. Było to już wyraźne okazanie nieufności samemu Dabałowi i poderwanie jego autorytetu.

Stąd właśnie powstało mniemanie, które do dziś utrzymuje się, że Dabał był z Reinfeldem w znowie i działał z nim w spółkę. Ucieczka Reinfelda kompromituje Dabała.

Wreszcie nadszedł moment, gdy komisja rewizyjna, wpadłszy na szereg fałszerstw, jakich dopuścił się Reinfeld, przekazała sprawę prokuratorowi.

Reinfeld zniknął z powierzchni ziemi; Roześlano listy gończe. Dopiero wówczas wyszły na jaw sprawy Reinfelda. Okazało się, że wystawiał on fałszywe weksle Kominternu — które dyskontował w Banku państwa. Prócz tego wyłudził z każdego budżetu komisariatu gospodarzo-społecznego znaczne sumy na wydawnictwa chłopskie, których wcale nie wydawał.

Najejawkawszy jednak szczegół śledztwa

BRONISŁAWA RYCHTER JANOWSKA.

MOJE LISTY

Ciąg dalszy.

Siadam w taki czas na statek i godzinami wśród chłodu, idącego od jeziora przesuwam się po lustrzanej jego tafli, zatrzymując się w miejscowościach, które, widziane z pokładu, wróżą rokosze malarskie.

Pewnego dnia zrobiłam wycieczkę pieszo do Breganzolo i Antoliny. Zwłaszcza Breganzolo zasługuje na wspomnienie dla swego kościółka z kompasem, którego początek sięga XV stulecia.

Pod kościółkiem galeria z katakombami i cmentarz; nie zapomniano tu o stronie architektonicznej, wiążąc galerię z muzeum cmentarnym arkadą i kolumnami.

Cmentarz, prawie wszędzie jest przedmiotem czci i poszanowania i chociaż Breganzolo ma zaledwie 30 domów mieszkalnych, miejsca wiecznego spoczynku przedstawia się, jak najpiękniejszy ogród, w którym kwiaty, zwłaszcza róże walczą o pierwszeństwo. Aleje równe, czyste, wysypane piaskiem, pomniki pięknie utrzymane. Cisza, spokój!

Proboszcz tamtejszy zainteresował się moją pracą, mówiąc, że kościół w Breganzolo wielu malarzy już uwieczniał. Zaprosił mnie bardzo uprzejmie na plebanię, lecz brak czasu kazał mi tę wizytę odłożyć na dzień inny.

Staruszek był ogromnie sympatyczny i przypominał mi w typie naszych polskich proboszczów. Siwy, pochylony, jakby zawiedziony, szczerze biła z jego oczu, jakaś słodycz i do-

broć. Brakowało mu tylko dla uzupełnienia typu, fajki na długim cybuchu.

Malując, słuchałam jego opowiadań z zainteresowaniem. Wioska maleńka, zaledwie trzysta dusz, dochody najskromniejsze, tak, że zaledwie wystarcza na życie i gdyby nie siostra, która tu się domem zajmuje i umie gospodarzyć, musiałby nieraz być głodnym i chodzić bez butów.

Zauważyłam, że sutanna proboszcza jest bardzo wytarta i wypłowiata, że twarz jego przejrzyta i blada świadczy o nędznym odżywianiu się i tu i ówdzie w rozmowie dowiódłam się, że żyje polentą, chlebem, winem, które sam z własnych winogron wytwarza, że mięsa nie jada prawie nigdy a mleko pije kozie, ile że koza to jest takie pocziwe stworzenie, co to „zje suchą miotłą a litr mleka daje”, że całem jego gospodarstwem to dwie kury, kot i pies kulawy... itd.

Ubóstwo prawdziwie ewangeliczne. Słuchając go, miałam łzy w oczach i byłabym wiele za to dała, by mu pomóc, lecz jakże to uczynić forestierze, z którą się pierwszy raz spotyka.

Starowina pochylony powłókił się na plebanijkę, przed którą kwitły piękne róże i hortensje.

Niespotykany przykład seraficznego zaparcia się z tem przekonaniem że już nic więcej od życia spodziewać się nie może.

Mam i ja w Intra swoich przyjaciół, jest nim przede wszystkim straganiarz, u którego codziennie kupuję owoce.

Kiedy dochodzę do straganu, poznaje mnie z daleka, uśmiecha się do mnie, częstując najpiękniejszym okazem brzoskwiń i gru-

szek. Gdy kupuję, wybiera co najlepsze, dodając stale parę owoców do wagi.

Jest też w ogóle w zwyczaju, że kupcy, zalecając swój towar, zawsze nim przedtem bardzo uprzejmie częstują.

Do sąsiedniej bo zaledwie o klm. oddalonej Pallauzy prowadzi cienista aleja tuż nad jeziorem, koło ciągnącego się szeregu przebogatych i pięknych willi których terasy pełne są kwiatów najsilniejszych barw i woni.

Przepych i bogactwo nie mają tu końca. Pallauza sama miasteczko ciche i czyste. Nie ma tu ruchu takiego, jak w Intra lub w Stresa, ulice jak wyzamiatane i puste. Wystawy sklepów bogate, snąc obliczone na amerykańskich gości, którzy tu chętnie ze Stresy przybywają ze względu na stylowe pamiątki w architekturze kościelnej.

Dwa tygodnie przeszły mi w Intra jak jeden dzień. Z moją wdową, panią Modoratti sto sunki ułożyły się jaknajsympatyczniej i kiedy opuszczałam jej dom, starowina płakała rzewnymi łzami.

Czy zobaczymy się jeszcze kiedy w życiu?

W Laweno oczekiwało mnie auto państwa Toeplitz, gdyż w przejeździe zatrzymałam się jeszcze na krótko u nich w S. Ambrogio.

Oczekiwała mnie tam b. miła niespodzianka, bo list p. Jadwigi Toeplitz Mrozowskiej, która z Trinagar pisze między innymi:

(C. d. n.).

KAWA RIEDLA.

Zażywajcie Biomalz

Jeśli chcecie zachować zdrowie a wraz z nim kwitnący wygląd. Będziecie w stanie polecać bez wysiłku zwiększonym wymo-

gom pracy zawodowej, gdyż BIOMALZ wzmacnia i odświeża organizm w sposób wprost zdumiewający.

Na twarzy zakwitną rumieńce, cera staje się czystsza.

U osób chudych i niedożywionych wzbudza BIOMALZ apetyt i podnosi wagę ciała wskutek czego kształty wypełniają się bez csadzenia jednak niepożądanego tłuszczu.

BIOMALZ jest godny polecenia wszystkim osłabionym i wyczerpanym osobom.

Znane autorytety naukowe wyrażają się z najwyższem

uznaniem o wartości BIOMALZU, jako środka dietetyczno-odżywczego. Do nabycia w aptekach i drogerjach. — Żądajcie tylko oryginalny BIOMALZ, nie przyjmujcie innych rzekomo „równie dobrych” preparatów. Wyłączna sprzedaż na Polskę: „Zaiolec” Zakłady Chemiczne S. A. Żywiec 4 d. Na żądanie wysyłamy prospekty bezpłatnie. 3096



dotyczy jednego weksla z podpisem Dabala na sumę 1 miliona rubli zrealizowanego w Leningrodzie już po wykryciu oszustw i zło-dziejstw Reinfelda. Pieniądze zainkasował Reinfeld. Nie ulega kwestji, że były to pie-niądze potrzebne do ucieczki. Czy Dabal otrzymał należną sobie część z tej kwoty wy-kaze śledztwo.

Dabal zachwiany na stanowisku.

Cała ta afery, po ucieczce Reinfelda i znalezieniu całego szeregu faktów, świadczą-cych, że Dabal nie mógł o nadużyciach swe-go zastępcy nie wiedzieć, skierowała swe ostrze przeciwko samemu towarzyszkowi-prezesowi Dabalowi. W związku z tem Dabal został w swoich prawach prezesowskich za-wieszony, otrzymując „urlop”.

Z polecenia rządu i prezydium „polit-biura” dokonano w mieszkaniu Dabala re-wizji, gdzie znaleziono znaczne sumy pie-niężne w funtach i dolarach.

Badane są obecnie fundusze dyspozycyj-ne Dabala. Sprawa śledztwa jest utrudniona, gdyż chodzi tu o sumy wydawane nielegal-nie, w drodze konspiracji zagranicą rozma-itym ugrupowaniom politycznym i stronni-ctwom chłopskim.

Powszechną sensację zbudziło oświadcze-nie Dabala, że poważne sumy na propagandę komunizmu w państwach zagranicznych, wręczał on „pewnym delegacjom parlamen-tarnym”, które przyjeżdżały do Sowjetów z wycieczkami.

Aresztowanie Reinfelda na granicy sowjecko-łotewskiej.

Zdawało się, że sprawa afery Reinfelda zostanie zatuszowana, ze względu na między-narodowy skandal. Tymczasem jednak wy-padki dały jej inny bieg. Oto, gdy już Dabal zaczął się wygiwać i opowiadać o sumach wręczonych zagranicznym przedstawicielom pewnych parlamentów — władze wywiadow-cze sowjeckie doniosły, że na granicy sowjecko-łotewskiej schwytyany został Reinfeld, który przekraczał granicę z przepustką Da-bala, jako delegat Krestinternu do Łotwy. Przepustkę miał wystawioną na fałszywe na-zwisko.

Cała sprawa wzięła teraz nowy obrót i jak należy przypuszczać dla Dabala bardzo niekorzystny, gdyż podpis Dabala na listach, polecających Reinfelda pogranicznym wła-dzom był autentyczny. A więc, jest to dowód, że Dabal Reinfeldowi dopomagał do ucieczki z Sowjetów.

Śledztwo w tej sprawie prowadzą równo-legle władze partyjne i sądowe.

Biał.

Firma spedycyjna przemycza towary.

Nasz korespondent przemyski donosi: Wielką sensację w Przemysłu wywołała sprawa zdemaskowania, uchodzącej za poważną, firmy spedycyjnej Pipe Lichtbach, której dzięki tut. Urzędowi celnemu udowodniono, że od dłuższego czasu przemyczała do Polski na fałszywe faktury jedwab

i inne towary luksusowe, wyrządzając tem ogromne szkody Skarbowi Państwa.

Dzięki energii urzędników celnych,

przemysłową firmę nakryto, co z kolei po-ciągnęło za sobą nałożenie na oszustów grzywny w kursie 15.000 zł.

Zabójstwo w Zamarstynowie.

Kłótnia dzieci spowodowała tragiczne zajście.

(d) Wczoraj w południe ulica Rzeczna w pobliżu płynącej Pełtwi w Zamarstynowie była widownią tragicznej sceny, której ofiarą padł czeladnik bednarski, Jan Kulpa, zamieszkały przy tej ulicy pod Nr. 16. Mianowicie przed domem bawiły się dzieci Kulpy, oraz jego sąsiada, Jana Krzemienia, również czela-dnika bednarskiego. Po dłuższej zabawie mię-dzy dziećmi wywiązała się sprzeczka. Gdy poczęły się one bić między sobą i z tego po-wodu powstał krzyk, wybiegli z domu Kulpa i Krzemień.

Obaj ojcowie ujeli się za swoimi dziećmi, toteż zaraz między nimi powstała kłótnia, któ-ra momentalnie zamieniła się w bójkę. W cza

sie tejże Krzemień uderzył Kulpę tak silnie pięścią w skroń, że ten runął na ziemię i na-tychmiast zakończył życie. Krzemień po tym czynie schronił się do swego mieszkania, a wieść o zabójstwie wnet poruszyła cały Za-marstynów. Na miejscu wypadku zebrał się tłum ludzi i awanturował się. Wnet przybył tam komisarz Batorski z wywiadowcą Lorchem i policjantami, którzy z trudem rozpró-szyli tłum i zaprowadzili normalny spokój.

Śledztwo na miejscu przeprowadził kom. Batorski. Krzemień został aresztowany, zaś zwłoki Kulpy pozostawiono na miejscu do dziś aż do przybycia tam komisji sądowo-lekar-skiej. Sp. Kulpa liczył 56 lat.

Wisielec w gmachu Szkoły kadeckiej. Dziewczyna powiesiła się na drucie od parawanu

(d) W gmachu Szkoły kadeckiej mieszka przydzielony tam sierżant, Piotr Szawel. U niego to zamieszkała Zofia Szeptycka, siostra jego żony, która wczoraj targnęła się na wła-sne życie.

Szeptycka skorzystała z nieobecności do-mowników i powiesiła się na drucie od para-wanu. Gdy siostra wróciła z szwagrem do mie-szkania, zastała już tylko jej zimne zwłoki.

Na miejscu wypadku zjawił się kom. Ko-narski, lekarz miejski dr. Kasparek i kom. Bu-

lat, kierownik miejskiego komisariatu dzielni-cy pierwszej, a po przeprowadzonych docho-dzeniach zwłoki odstawiono do Zakładu me-dycyny sądowej.

Szeptycka liczyła 22 lata i obecnie pozostawała bez zajęcia. Przed śmiercią napisała ona list, w którym donosi, że życie odbiera sobie dobrowolnie, nie ma dla kogo żyć i nie chce dalej znosić trudności, jakie natrafia w życiu.

Zamach morderczy w hotelu. Londyner strzela do portjera „Imperjal”.

(d.) W portjerce hotelu „Imperial” przy ulicy Trzeciego Maja wczoraj o godzinie 8 rano rozegrała się mordercza scena i tylko jakimś cudem ocalał tamtejszy portjer dzienny, którym jest Leopold Ziemiński, liczący 65 lat, pochodzący z Kamieńca Po-dolskiego. Do jego to osoby z ręki londyne-ra, Antoniego Morawskiego, rodem z Pu-stomyt, liczącego 33 lat, padły dwa strzały rewolwerowe, które jednak chybiły.

Tem zajściu tego były między nimi porachunki co do napiwków, otrzymywa-nych od przyjezdnych gości do hotelu. Mia-nowicie Morawski posadzał Ziemińskiego, że ten niektóre napiwki, zostawiane w por-tjerce dla niego, nie dorecza mu, lecz sobie zatrzymuje. I z tego powodu dość często Morawski awanturował się, czyniąc Ziem-bińskiemu wyrzuty.

Ubiegłej nocy służbę portjera pełnił Eugenjusz Kohout, a o godzinie ósmej rano miał zjawić się Ziemiński, by go zwolnić i objąć dzienną służbę. Przed tą godziną w korytarzu zjawił się Morawski i tam począł odgrażać się, że przy pomocy rewolweru załatwi on swój rachunek z Ziemińskim. Jedną zaś z pokojówek, słysząc jego po-gróżki, wyszła na ulicę i nadchodzącemu Ziemińskiemu o tej opowiedziała.

Ziemiński na to jednak nie zważał, wszedł do hotelu, gdzie w korytarzu zoba-czył Morawskiego, który zaraz za nim wszedł do portjerki wołając: „Oddaj pienia-dze, bo inaczej śmierć!”. Na to Ziemiński odpowiedział, by zaczął aż się rozbierze i udał się za drewnianą ściankę, by tam umieścić swoje palto. Lecz Morawski w tej chwili do niego strzelił dwukrotnie. Kule

Najmodniejsze modele futrzane

oraz skórki w wielkim wyborze po cenach przystępnych w **Budape-
szteńskim Magazynie Fufer, Lwów, ul. Syksuska 2. Tel. 28-51. 3626**

poszły bokiem, a Ziemiński uniknął śmierci.

Morawskiego przytrzymano i oddano w ręce policji. Aresztowany w policji twier-

dził, że strzałami swoimi chciał jedynie nastraszyć Ziemińskiego, by z nim załatwił rozrachunek.

Uroczystość strzelecka w Hołosku Małym pod Lwowem.

(d) Wczoraj w Hołosku Małym odbyła się niezwykła uroczystość, która na długo pozostanie w miłej pamięci tamtejszych mieszkańców, a w szczególności młodzieży i działwy szkolnej. Oto Związek Strzelecki dokonał poświęcenia tamtejszego Oddziału strzeleckiego i odsłonięcia pamiątkowej tablicy po legitych obrońców Ojczyzny. Tablica ta wmurowana jest w frontowej ścianie dużego „Domu Polskiego im. ks. St. Konarskiego”. To też cały ten budynek był pięknie udekorowany zielenią.

Tę niezwykłą uroczystość wczesnym rankiem zapowiedziała pobudka, odegrana przez orkiestrę Straży Ogniowej Hołoska Wielkiego. Wiele też domów było udekorowanych chorągiewkami, oraz portretami prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

Następnie o godzinie dziesiątej przed „Domem Polskim” zjawił się z ramienia wojsko wości major Sikorski i kapitan Szkaradek, komendant okręgu strzeleckiego Kolbuszewski, oddziały strzeleckie z całego obwodu z przewodniczącym ppłk. Zygmunowiczem i komendantem obwodu Osustowiczem, strzelcy z Kleparowa, Sygniówki, Zimnej Wody i Lwowa, delegaci różnych stowarzyszeń, miejscowa straż pożarna oraz z okolicznych wiosek, muzyka straży w Hołosku Wielkim, działwa szkolna, wiele zaproszonych gości ze Lwowa i licznie zebrani mieszkańcy Hołoska. Zaznaczyć też należy, że Hołosko małe

wystawiło kompanię strzelców, bardzo dobrze umundurowanych.

Aktu poświęcenia dokonał ojciec Kapucyn Kosna-Lenczowski, były kapelan pierwszej brygady Legionów, który też wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie. Następnie po odsłonięciu tablicy przemawiali: przewodniczący miejscowego Związku strzeleckiego akad. Borsuk, prezes Domu Polskiego i dyrektor szkoły Stan. Mościński, oraz ppłk. Zygmunowicz imieniem Obwodu. Z okazji tej uroczystości dwaj uczniowie tamtejszej szkoły wygłosili nadzwyczaj udatnie wierszyki okolicznościowe.

W czasie poświęcenia przygrywała orkiestra 40 pp. Tablicę pamiątkową bardzo pięknie i pomysłowo wykonał artyst-rzeźbiarz Orkasiewicz ze Lwowa. Wieczorem amatorzy w „Domu Polskim” odegrali dramat pt. „Gwiaźda Syberji”. W jutrzejszym numerze „Wieku Nowego” zamieścimy zdjęcia fotograficzne z tej uroczystości.

Dziś wiersz ost-tni — skończona sielanka
Niech Wam rozłąkę umili czekolada, Branka!
Przeto pamiętaj Branki cztery słodkie słowa:
Mah-Jong, Bajadera, Gorzka, Śmietankowa!

36 62

Nowa jadalnia

w Sanatorium w Hołosku Wielkim.

(d) Jak wiadomo, na pięknym wzgórzu tuż pod lasem brzuchowickim w Hołosku Wielkim mieści się Sanatorium przy ziwgrużlicze, należące do „Towarzystwa Walki z Gruźlicą”, pozostającego obecnie pod przewod. dra Stanisława Zabłockiego. Tam też wczoraj przed południem odbyła się skromna uroczystość wewnętrzna. Mia nowicie nastąpiło otwarcie nowo wybudowanej jadalni dla chorych.

Aktu poświęcenia w obecności członków Towarzystwa, przedstawicieli władz rządowych i miejskich, prasy, oraz kura-cjuszy, dokonał jeden z ojców Kapucynów, który w swem okolicznościowym przemówieniu podniósł nieocenione zasługi, jakie piersiowo - chorym oddaje Sanatorium, pozostające pod niezmordowaną opieką naczelnego lekarza Towarzystwa, dra Lesława Węgrzynowskiego. Zarazem O. Kapucyn nie pominął podnieść zasług dra Zabłockiego i dra Węgrzynowskiego położonych przy odbudowaniu i rozbudowaniu tego Sanatorium po wojnie, skutkiem czego dziś może tam znaleźć umieszczenie 100 chorych w lecie, a 30 w zimie.

Zarazem w ręce prezesa dra Zabłockiego i naczelnego lekarza dra Węgrzynowskiego w krótkich przemówieniach złożyli

życzenia dalszej owocnej pracy w walce z wrogiem luzkości: radca Włodzimierz im. Rady miejskiej, radca dr. Knz imieniem wojewódzkiego Wydziału zdrowia, p. Krusensternowa im. Czerwonego Krzyża, dr. Bikes im. Tow. szerzenia higieny wśród ży-dów, oraz Anna Rosenberg imieniem przed stawicieli prasy.

Następnie zebrani szczegółowo zwiedzali całe Sanatorium, mające niesłychane znaczenie dla chorych na gruźlicę.

W jednym z najbliższych numerów „Wieku Nowego” podamy fotograficzne zdjęcia wspomnianej jadalni, wczoraj uroczystie poświęconej.

Aresztowania.

(d) Wczoraj policja aresztowała Michała Figurskiego, zamieszkałego przy ul. Bożniczej l. 18, oraz Marjana Lewickiego, bez stałego miejsca zamieszkania. Obaj oni w nocy włamali się do kiosku przy ul. Hetmańskiej i zabrali z niego tytuł wartości 32 zł.

Dalej aresztowano: Romana Góreckiego, Wl. Burkę i Romana Rachwałę za włamanie się do restauracji Hetmana Parnesa przy ul. Gródeckiej l. 106; Dorę Rozumiło za kradzież chustki na szkodę Fryderyki Pordes; Wasylę Burkę za kradzież kurtki u Jana Pacuły; oraz Jana Książkiewicza za kradzież garderoby.



REPREZENTACJA NA MAŁOPOLSKĘ:
„RUCH”, Lwów, ul. Łyczakowska 32

Włamanie i kradzieże.

(d) Nieznani złodzieje w nocy włamali się do sklepu Ryfki Wildner przy ulicy Weteranów l. 60, poczem zabrali wiele towarów spożywczych. Inni znowu dostali się do składu skór Wolfa Schleifera przy ulicy Krasiekich 20 i zabrali różnego rodzaju skóry, wartości 2000 zł. Jako podejrzanego o to włamanie aresztowano Jana Bilego, 40-letniego lat 26, zamieszkałego przy ulicy Świętokrzyskiej l. 1.

Tak samo ofiarą włamywaczy padło mieszkanie Eisiga Diekera przy ul. Wodnej l. 4. Tu sprawcy zabrali 3 kapy, płaszcz damski, suknię, prześcieradła, kilka sztuk płótna, trzewiki itd. Natomiast z mieszkania Andrzeja Mańki przy ulicy Hofmana l. 22 skradli bieliznę damską i męską, wartości 400 zł., a z mieszkania Jana Duklana przy ulicy Halickiej l. 10 bieliznę, wartości 350 zł. Ze strychu zaś realności przy ulicy Kazimierzowskiej l. 3 na szkodę Anshla Fleischera skradziono bieliznę, wartości 370 zł.

Z przedpokoju mieszkania Józefy Rosenowej przy ul. Głębokiej l. 14, jakaś dziewczynka w wieku około lat 12, skradła kasetkę, zawierającą 6 tyżeczek, zegarek złoty, dwa złote łańcuszki i srebrną bransoletkę. W pracowni krawieckiej Wrześnińskiego przy ulicy Chorążczyzny l. 5 skradziono płaszcz na szkodę J. Stankiewiczówny z Buska, a z komórki Izaka Raubvogla przy ulicy Droga Kulparkowska l. 1 skradziono 7 kur.

Wreszcie przed gmachem poczty na ul. Słowackiego z wozu skradziono dwa pakiety książek, wartości 800 zł. na szkodę księgarni Połonieckiego.

Kontrola paszportowa w Dziedzicach.

W najbliższych dniach kontrola paszportów przez władze polskie i czeskie będzie prowadzona w Dziedzicach, a nie, jak dotychczas, w Piotrowicach. Pociąg, idący z Bogumina, będzie się zatrzymywał w Dziedzicach, z pominięciem Piotrowic.

Uroczyste otwarcie sesji sejm.

Warszawa, 13 listopada. Uroczyste otwarcie sesji sejmowej na Zamku odbyło się dziś o godzinie 14.30.

Posłowie i senatorowie zgromadzeni w sali rycerskiej, weszli do sali ensamblowej, poczem przybył Izdaj z wicepremierem Bartlem na czele. Po chwili wszedł p. Prezydent Rzeczypospolitej, a za nim prezes Rady ministrów marsz. Piłsudski.

Prezydent Rzplitej powołując się na art. 25 i 26 Konstytucji przypomina, że ogłosił już ustanowienie zwołania Sejmu i

Senatu na sesję zwyczajną, a następnie wyznaczył dzień dzisiejszy, jako dzień otwarcia tej sesji. Rząd przedstawi na tej sesji budżet na rok 1927, oraz ustawy skarbowe i będzie domagał się załatwienia ich. Prezydent Rzplitej pod koniec swego przemówienia wyraził przekonanie, że Izby ustawodawcze spełnią ten obowiązek, poczem opuścił salę.

Na uroczystości otwarcia byli nieobecni posłowie klubu PPS., mniejszości narodowych i NPR.

Expose min. skarbu. Cyfry budżetu. - Kurs złotego. - Problem cen.

WARSZAWA (PAT). Przedłożony Wysokiej Izbie budżet na rok 1927-28 opiewa po stronie wydatków na globalną cyfrę 1898,679,975 zł. Przychody są zaprojektowane w kwocie 1,899,252,571 zł.

DOCHODY.

Gros naszych wpływów stanowią daniny publiczne i monopole państwowe. Z tego źródła wpłynęło w r. 1924 — 1,182 mil. zł. w r. 1925 — 1,329 mil. zł., w r. 1926 oczekiwane wpływy wynoszą 1,493 mil. zł. Na rok 1927-28 przewidziano 1,597 mil. zł.

Oczekiwane są większe wpływy z podatku dochodowego i obrotowego, którego wpływy przewyższą prawdopodobnie kwotę 200 mil.

Z monopolu tytoniowego przewidziana jest w przybliżeniu kwota odpowiadająca wpływom roku bieżącego, natomiast zwiększone znacznie, mianowicie o 43 mil. spodziewane są wpływy z monopolu spirytusowego, co znajduje swe uzasadnienie w rozciągnięciu monopolu na cały obszar państwa, jak i w podniesieniu opłaty o 1 zł, która to podwyżka obowiązywała w roku bieżącym dopiero w drugim półroczu.

RADY PROF. KEMMERERA.

Celem zapewnienia równowagi budżetowej, misja prof. Kemmerera proponuje podwyżkę stawek podatków pośrednich i przywrócenie podatku węglowego w wysokości 1 zł. od tonny. Dalej misja proponuje podniesienie dochodów z podatku gruntowego, który — jej zdaniem — jest niski, rozszerzenie podatku obrotowego na rolnictwo i nawet zwaloryzowanie podatku w związku ze spadkiem złotego i wzrostem cen. Rząd nie uważa jednak za możliwe wprowadzenie w życie tych wskazówek w całej rozciągłości. Byłoby niebezpiecznym podwyższenie podatków pośrednich, jako potęgujących drożyznę.

KURS ZŁOTEGO.

Zapewnienie równowagi budż. na dalszą metę pozostaje w ścisłym związku z kursem złotego. Kurs złotego uzależniony jest przede wszystkim od bilansu płatniczego. Przy szczupłych rezerwach naszej instytucji emisyjnej powinniśmy utrzymać za wszelką cenę aktywność naszego bilansu handlowego.

O niższości złotego nie może być mowy, przeciwnie, można się zastanowić nad tem, czy nie należałoby stabilizować kursu zł. na poziomie wyższym, niż obecny.

STOPNIOWE WYCOFYWANIE BILETÓW ZDAWKOWYCH.

W związku z lansowaniami przez pewne odłamy prasy pogłoskami o gwałtownej i rzekomo inflacji, muszę zaznaczyć, że rząd nie tylko nie zamierza uciekać się do inflacji, lecz odwrotnie, uchwalił stopniowe wycofanie biletów zdawkowych, na który to cel przeznaczona się 12,600,000 zł. rocznie, przyczem przedłożony Wysokiej Izbie preliminarz budżetowy zawiera już odnośne pozycje rozchodowe.

PROBLEM CEN.

Do problemu cen przywiązuje specjalną wagę, gdyż nieuzasadniony ekonomicznie wzrost cen pro-

wadzi do zmniejszenia siły nabywczej ludności i do kurczenia się rynku wewnętrznego, co w swoim następstwie uniemożliwia rozwój przemysłu.

Rada ministrów, na ostatnim posiedzeniu uchwala projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o ankiecie gospodarczej. W skład komisji ankietowej wejdą przedstawiciele wszystkich ugrupowań społecznych. Ankieta będzie miała za zadanie zbadanie wa-

runków produkcji i wymiany i postawienie, że taś powiem diagnozy.

Poza ujemnym wpływem niektórych organizacji na poziom cen oddziałują niewspółmiernie wysokie podatki na administrację przedsiębiorstw i wysoka stopa procentowa.

KREDYT. — BANKI.

Drożyzna kredytu stoi w bezpośrednim związku z nadmierną ilością banków, których znaczna część jest niezdolna do życia i utrzymuje się na powierzchni w sposób sztuczny.

Tem się obawia ujemne rozpęcie między stopą procentową Banku Polskiego a banków prywatnych.

W związku z tem polityka rządu winna iść po linii stopniowej likwidacji banków nieodpowiadających wymaganiom ustawowym. Odbudowa bankowości uzależniona jest przede wszystkim od odrodzenia zmysłu oszczędności, co jest związane ze stałością kursu i ze stabilizacją siły nabywczej zł.

RADA FINANSOWA.

Dla przyszłości polskich finansów ma decydujące znaczenie stworzenie warunków umożliwiających powtórzenie się błędów i ryzykownych eksperymentów oraz zapewnających planowość i ciągłość pracy. Najskuteczniejszym środkiem jest kreowanie przy ministerstwie skarbu Rady finansowej, składającej się z wybitnych przedstawicieli teorii praktyki finansowej. Powołanie Rady finansowej o należytych aurytycie przyczyni się w dużej mierze do wzrostu zaufania do poczynań finansowych rządu, tak w kraju jak i za granicą, gdyż finansjera zagraniczna przypisuje decydujące znaczenie stałości stosunków.

O poprawę bytu. Konferencje z pracownikami różnych kategorii.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Komitet ekonomiczny Rady Ministrów organizuje narady z przedstawicielami pracowników w celu obmyślenia sposobu poprawienia ich sytuacji. W naradach tych wezmą udział przedstawiciele Centrali związków klasowych, Centralnej Komisji Porozumiewawczej związków praco-

wników państwowych, oraz Centralnej Organizacji związków pracowników umysłowych. Na konferencjach wygłoszone będą referaty, między innymi referaty, dotyczące postulatów pracowników z zakresu świadczeń socjalnych ustawodawstwa społecznego.

Wybory do rad gminnych na G. Śląsku przyniosły zwycięstwo Niemcom.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) W dniu wczorajszym odbywały się na Górnym Śląsku wybory do rad gminnych. Według prowizorycznych obliczeń

wybory przyniosły kandydatom niemieckim około 60 procent, polskim 40 procent mandatów.

Ten niepomysłny dla Polaków wynik głosowania przypisać należy zarówno wielomilionowym sumom marek niemieckich, rzuconych na

kupowanie głosów wyborczych, jak również załamaniu się gospodarstwu w polskiej części Górnego Śląska.

Charakterystyczne jest, że korespondenci niemieccy z G. Śląska jeszcze przed wyborami sygnalizowali organom prasowym w Niemczech zwycięstwo kandydatów niemieckich jako zupełnie pewne i wyrażali radość

z powodu rozbitcia jedności polskiej na Górnym Śląsku.

Wybory wczorajsze upływały wśród ogromnej agitacji ze strony niemieckiej. — Ludność zasypywano odezwami, a ponadto olbrzymie tłumy agitatorów propagowały różnymi sposobami niemieckie listy kandydackie. Spokoju nigdzie nie zakłóco-

no. Udział wyborców był bardzo wielki, co przepisać należy temu także, że Sejm śląski wprowadził przymus wyborczy i powziął uchwałę, nakładającą kary pieniężne na uchylających się od głosowania.

Największy ruch wyborczy panował w Katowicach i sąsiadującej z nimi Królewskiej Hucie, tak, że musiano tam przedłużyć czas głosowania poza godzinę ósmą. Na ulicach tych miast panowało ogromne ożywienie, przed lokalami wyborczymi tłoczyły się niezliczone tłumy wyborców, a po ulicach krążyły samochody propagandowe, z których rozrzucano odezwy wyborcze. Zwycięstwo kandydatów niemieckich wywołało w polskich kołach politycznych silne przygnębienie.

WYŚMIENITE WĘDLINY
u Teliezkowej, Akademicka 6

Likwidacja strajku angielskiego.

Górnicy przyjęli propozycję rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Konferencja delegatów związków górniczych w Anglii postanowiła 432.000 głosami przeciw 352.000 głosów przedłożyć związkom obwodowym propozycje rządu co do zlikwidowania strajku z po-

luceniem przyjęcia ich. W kołach rządowych twierdzą, że oznacza to zupełne zlikwidowanie zatargu, ponieważ związki obwodowe przyjmą niewątpliwie polecenie konferencji delegatów.

Skandaliczne awantury.

Wyrzucony wraz z przyjaciółmi z pociągu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Korespondent amerykański „Timesa“ donosi o rozmaitych przykrych incydentach, jakie wydarzyły się w czasie podróży królowej rumuńskiej Marii w Stanach Zjednoczonych. Między innymi w dniu 9. bm. doszło do skandalicznej awantury między majorem Westburnem, adiutantem osobistym królowej, a ekscentrycznym jej przyjacielem amerykańskim, Hillem.

Królowa poznała tego ostatniego jeszcze w Europie. Jest to bogaty farmer amerykański w starszym już wieku. Królowa twierdziła głośno, że jednym z głównych powodów podróży jej do Ameryki była chęć asystowania przy otwarciu Muzeum Sztuk Pięknych w do-

brach Hilla. Major Westburn, przydzielony do służby przy królowej, nie mógł pogodzić się z bezceremonialnym zachowaniem się wobec niej Hilla i wyrzucił go wraz z jego przyjaciółmi z pociągu królowej.

W trakcie awantury, jaka skutkiem tego wynikła, jedna osoba została pobita do utraty przytomności. Między wyrzuceniami z pociągu osobami znajdowała się także przyjaciółka królowej, była tancerka Loie Fuller. Wypadek powyższy jest szeroko komentowany w szeroko w amerykańskich kołach towarzyskich.

Tajemnicze samobójstwo

kasjera Banku Handlowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) W domu przy ul. Czackiego 10, targnął się na swe życie kasjer Banku Handlowego w Warszawie, St. Konopka. Zamachu samobójczego dokonał, podrywając sobie brzytwą gardło. Konopka prowadził życie bardzo przykładne, a

ponieważ nie zostawił żadnych listów ani notatek, które mogłyby wyjaśnić przyczynę tego rozpaczliwego kroku, popełnionego przez niego samobójstwo otoczono jest narazie głęboką tajemnicą.

Wniosek o zniesienie dekretu prasowego.

Warszawa, Przy końcu sobotniego posiedzenia Sejmu odesłano do Komisji prawniczej wniosek o uchylenie dekretu prasowego i do komisji skarbowo - budżetowej wniosek Z. P. P. S. o natychmiastową poprawę losu funkcjonariuszy państw i emerytów, do komisji prawniczej wniosek Z. L. N. o wyłonienie specjalnej komisji śledczej w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego.

Wniosek Z. P. P. S. o uchylenie dekretu prasowego został podpisany przez kluby: Wyzwolenie, Str. Ch., Kl. Pr., Ukr., Biał., Niem., żyd., NPR., Piast, Ch. D., Ch. N. i wobec tego złożony został jako wspólny wniosek wymienionych stronnictw i grup.

Następne posiedzenie Sejmu we wtorek o godz. 10.30.

Minister Moraczewski pozostaje w rządzie.

Warszawa, 13 listopada. W odpowiedzi na ultimatum PPS., p. Moraczewski nadesłał na ręce prezesa Klubu p. Marka list, w którym oświadcza, że składa wszystkie mandaty, otrzymane z rąk partji, a więc CKW. w Radzie naczelnej, oraz mandat posełki i pozostaje nadal w rządzie.

ZAPOWIEDŹ DYMISJI BENESZA.

Wiedeń, 13 listopada. (AW). „Wiener N. Nachr.“ donoszą z kół dyplomatycznych

że w przyszłym tygodniu nastąpi dymisja czeskiego ministra spraw zagranicznych dr. Benesza. Następcą jego zostanie przewidziany poprzednio poseł czechosłowacki w Berlinie p. Krofta.

ARESZTOWANIE ZA DZIAŁALNOŚĆ ANTI-PAŃSTWOWĄ.

Lublin, 15. listopada. (AW) Lubelska policja polityczna dokonała ostatnio aresztowań wśród działaczy tzw. Lewicy PPS. Aresztowano 11 osób, które stanowiły komitety walki o amnestje dla więźniów politycznych i pod tą firmą kolportowały antypaństwowe odezwy komunistyczne.

NOWA TARYFA CELNA W ROSJI.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Rząd sowiecki postanowił uregulować obowiązująca dotychczas taryfę celną na zupełnie nowych podstawach. Nowa taryfa obejmuje podwyżkę stawek celnych niemal dla wszystkich towarów.

POWSTANIE NA JAWIE.

LONDYN. (ATE). Ostatnie wiadomości nadesłane z Jawy stwierdzają, że powstanie nie zostało opanowane. Linie kolejowe prowadzące do Batawji są przerwane a połączenia drutowe uszkodzone. — Ruch powstańczy zorganizowany został przez stowarzyszenie komunistyczne studentów malajskich, którzy jako stypendyści rządu holenderskiego kształcili się na uniwersytecie w Leydzie. Ruch powstańczy zmierza do utworzenia niepodległego państwa malajskiego, które obejmowałoby wyspę Jawę, Sumatrę, Borneo i Celebes.

NADEŚLANE.



Fryderyk Puls S. A. Warszawa.

SPROSTOWANIE

Umieszczone w Numerze 799 „Gazety Porannej“ z 12. listopada 1926 r. i w Numerze 7615 „Wicka Nowego“ z 13. listopada 1926 r. w rubryce „Nadesłał“ ogłoszenie p. Grzegorza Matusowa pod napisem „Do publicznej wiadomości“ nie jest zgodne z prawdą, albowiem waksle przesłane firmie „Withwith“ przez p. Matusowa i jego żonę Julię były i są pokryciem ceny kolumny za dostarczony galer i bynajmniej nie zostały „sfalszowane“, co niniejszym sprostuję a zrazem oświadczam, że przeciw p. Grzegorzowi Matusowi wdalam odwołanie nie kroju karosąd. w. INŻ. WILHELM SLIWINTKI 3624. By w współwłaśc. gżukwid. firmy „Withwith“

Z GIELDY.

Lwów, 15. listopada 1926.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 9.00

COFINIENIE ODZNACZENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z). Dekretem Prezydenta Rzpltej ogłoszonym w ostatnim „Monitorze“, cofnięte zostało odznaczenie złotym krzyżem zasługi, nadane byłemu burmistrzowi miasta Łucka, dr. Boi. Zielińskiemu. Cofnięcie tego odznaczenia pozostaje w związku z dochodzeniami prokuraturji, wytoczonymi dr. Zielińskiemu z powodu nadużyć jego na stanowisku burmistrza m. Łucka.

SPRAWA ROZBROJENIA NIEMIEC.

PARYŻ. (PAT). W dyskusji francusko-niemieckiej w sprawie rozbrojenia nastąpił nieoczekiwany zwrot. Rząd francuski, który oddawna uzależniał przekazanie wojskowej kontroli Niemiec Lidze Narodów do dokładnego wyjaśnienia kompetencji komisji kontrolnej Ligi obecnie postawił żądanie, aby kontrola w Nadrenji sprawowana była przez komisję Ligi trwałej nie zaś czasowo, jak żądają Niemcy. Postulat ten Niemcy uważają jako niewłaściwe interpretowanie artykułu 216 traktatu wersalskiego i mają zwrócić się do trybunału międzynarodowego w Hadze o wydanie miarodajnego wyjaśnienia w jej sprawie.

Zapowiedź niemiecka wywołała sensację w kołach politycznych.

SMAKOSZE piją tylko najlepszą codziennie świeżo paloną kawę **MEWA**. Cukier po cenach własnego kosztu. **„MEWA“** Lwów, Rzeźnicka 18.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Sąd doraźny we Lwowie.

Morderca żony dorożkarza z Lewandówki dziś stanął przed trybunałem.

Kat już przyjechał do Lwowa.

(d) Dziś po godzinie dziewiątej rano w lwowskim okręgowym sądzie karnym przy ul. Batorego rozpoczął się sąd doraźny nad Adamem Gregą, który dnia 3 bm. w Lewandówce obok wojskowego lotniska w ohydny sposób zamordował siekierą Katarzynę Stańko, liczącą lat 56, żonę dorożkarza lwowskiego nr. 17.

Sąd doraźny odbywa się w małej sali rozpraw, do której dla publiczności wstęp został ograniczony tak, że ogółem wydano 100 biletów wejścia na widowie. To też wielu ciekawych już od godziny osmej rano starało się dostać do gmachu sądowego. Wysiłki ich jednak były daremne, bo wszystkie wejścia są obsadzone policją, która do wnętrza wpuszcza osoby jedynie zaopatrzone w wezwania sądowe i odnośne bilety.

Ponieważ rozprawa odbywa się w małej sali, przeto dostęp dla osób interesowanych w niej dozwolony jest przez boczną bramę gmachu. Nad porządkiem przy rozprawie czuwa kom. Strykowski. Szczupła widownia w tej sali wypełniona jest po brzegi publicznością, wśród której wiele pań oraz funkcjonariuszy policyjnych.

Rozprawę prowadzi radca Malicki, a w skład trybunału wchodzi rada: Meyer, Götinger i dr. Zgoralski. Protokołuje aplikant sądowy Stanisław Moszkowicz. Oskarża prokurator Gürtler, oskarżonego broni z urzędu adwokat dr. Szymon Weiss.

Po godzinie dziewiątej na salę rozpraw wprowadzono Adama Gregę pod silną eskortą, który zajął miejsce na ławce przed trybunałem. Baczysty to blondyn, niskiego wzrostu. Zarośnięty. Ubrany w brązowy rąglian. Gdy usiadł na ławce spokojnym wzrokiem wodził przez chwilę po widowni, szukając tam swoich znajomych z Lewandówki i ulicy Panięskiej.

Gdy trybunał zasiadł na swoich miejscach przewodniczący radca Malicki ogłosił zebranie się sądu doraźnego nad Adamem Gregą, oskarżonym o skrytobójcze morderstwo, dokonane na osobie atarżyny Stańkowej. Nadto przewodniczący stwierdza z aktów, że sądy doraźne w swoim czasie należały do ogłoszone zostały w gminie Lewandówka.

Z kolei donośnym głosem Grega podaje daty swego urodzenia, Liczy 22 lata. Ukończył trzy klasy powszechne, jest mechanikiem maszynowym. Ojciec jego Mikołaj żyje, natomiast matka jego, Katarzyna, umarła gdy on miał półtora roku.

Po spisaniu generaljów oskarżonego, przewodniczący radca Malicki udzielił głosu

prokuratorowi Gürtlerowi celem uzasadnienia aktu oskarżenia. W dłuższym przemówieniu prok. Gürtler zaznaczył, że oskarżony Grega pozostawała w stosunku znajomości do rodziny Stańków, którzy w Lewandówce uchodzili za majątnych ludzi. Stosunki domowe Stańków znał dobrze Grega, gdyż tam bywał, i te stosunki postanowił wyzyskać dla swego celu rabunkowego.

By zamierzony czyn jemu w zupełności się udał, dzień przedtem jedynego możliwego świadka, Bronisława Stańkę, syna zamordowanej, w podstępny sposób wywabił z domu, zamawiając go na godzinę ósmą rano do Pasażu Mikołascha, rzekomo zaprowadzenia go do p. Bocheńskiego celem objęcia posary u tegoż. I gdy Bronisław Stańko oczekiwał go na ulicy, oskarżony Grega tymczasem udał się na Lewandówkę. W zabudowaniu Stańków udał się najpierw do komórki, z której zabrał siekierę i z nią udał się do mieszkania, gdzie będąc przy balji Stańkową trzykrotnie uderzył po głowie tak, że ta na miejscu poniosła śmierć. Po czynie tym Grega dopuścił się rabunku i zbiegł do Przemysła, gdzie został schwytyany.

Oskarżony innej przyczyny do zamordowania Stańkowej nie miał, jak tylko rabunek. Uporowanie zaś rabunku — jak to on twierdzi — jest nieprawdziwe, bo z zrabowanymi rzeczami umknął.

Po skończonym przemówieniu prokuratora Gürtlera, obrońca dr. Sz. Weiss prosił trybunał o zezwolenie mu na wgląd do istniejących już w tej sprawie aktów. Trybunał na to się zgodził i w tym celu przewodniczący przerwał rozprawę na dziesięć minut.

Po przerwie począł zeznawać Grega, którego zeznania podamy w jutrzejszym numerze.

Dziś rano pociągiem warszawskim do Lwowa przyjechał kat, p. Maciejowski i zamieszkał w gmachu sądowym. Prawdopodobnie dziś późnym wieczorem ukończone zostanie postępowanie dowodowe, a jutro rano nastąpi przemówienia prokuratora i obrońcy, poczem wydany będzie wyrok i ewentualnie nastąpi egzekucja przez powieszenie.

Do rozprawy na razie powołano 11 świadków, między którymi są czterej marynarze, którzy przyjechali z Gdyni.

Ślub o północy.

(Od naszego korespondenta).
Praga, w listopadzie.

(r) O 12 g. w nocy zabrzmiały nagle dzwony kościelne onegdaj w małym czeskim miasteczku Otrocynie. Wystraszeni mieszkańcy powybiegali z domów sądząc w pierwszej chwili, że gdzieś się pali. Ku swemu wielkiemu zdziwieniu stwierdził wreszcie, że w kościele odbywa się właśnie ślub niejakiego Rickaufa w obecności dwu tylko świadków, kolegów nowożeńca. Z powodu niezwyklej pory zbiegło się także dużo ludzi z pobliskiej restauracji, gdzie odbywała się zabawa taneczna. Znajdująca się na miejscu muzyka zagrała młodej parze ślubnego marsza i tak nowożeńcy, którzy chcieli ślub swój wziąć w największej cisłości, osiągnęli właśnie wręcz przeciwny skutek.

Chciał zobaczyć królowę rumuńską..

Dziesięcioletni chłopak od- bywa przymusową podróż.

(b) Kiedy pociąg specjalny królowej rumuńskiej opuścił Sand Point w stanie Idaho (Stany Zjednoczone), podróżnicy zobaczyli 10-letniego chłopaka, który przyczepił się do wagonu kolejowego, aby zobaczyć zbliżającą się królowę rumuńską. Nie miał czasu zeskoczyć z wagonu i pojechał, uwięziony u okna. Wciągnięto go do wnętrza pociągu i przedstawiono królowej, która po przybyciu na dworzec zawiadomiła rodziców dziecka, gdzie się małe obecnie znajduje.

Rozmaitości ze świata.

„BON MOT” MASSENETA.

W paryskim Ogrodzie Luksemburskim odsłonięto w tych dniach pomnik Massenet'a, autora „Manon”, „Werthera” i szeregu innych popularnych oper. Prasa stołeczna, zamieszczając z tej racji artykuły, poświęcone jego pamięci, przypomina wyjątkowy wprost fakt, którym odznaczał się on w stosunku do kolegów, rzadko odplacających mu się tą samą monetą. I tak na przykład, Saint-Saens wyrażał się stale w bardzo niepoehlebny sposób o jego utworach, choć Massenet mówił z najwyższym uznaniem o muzyce swego przeciwnika. Zwrócił mu na tę okoliczność uwagę jeden z najbliższych jego przyjaciół: „Czemuż ciągle tak gorąco chwaliłś Saint-Saens'a, który przecież odsadza cię od wszelkiego talentu!” — „Daj spokój — odpowiedział z wrodzonym mu dowcipem Massenet — czyż nie rozumiesz, że żaden z nas dwóch nie mówi tego co myśli”...

WYWIAD U DUCHA CHEOPSA.

Międzynarodowa karawana spirytystów przybywa niedługo z czterech kranców świata do Egiptu, by wspólnymi siłami urządzić interwiew z duchem Cheops'a, twórcy słynnej piramidy. Ponieważ w grobowcach tamtejszych przechowują się jakoby wszystkie tajemnice przeszłych i przyszłych dziejów, przeto pielgrzymi ci spodziewają się, że duch Cheops'a zechce wskazać im sposoby rozwiązania licznych, a tak skomplikowanych zagadek współczesnych. Czyż nie byłoby w takim razie wskazane zaofiarować zmarłemu faraonowi stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów?

Chleb znów podrożał!

Z dniem dzisiejszym cena chleba podskoczyła z 60 na 62 groszy. Mniej więcej rok temu chleb kosztował 32 groszy. Obecna podwyżka, jak mówią wtajemniczeni, nie jest ostateczną i należy spodziewać się dalszych. Miła perspektywa!

Czas chyba ostatni pohamować paskarskie zapędy spekulantów zbożowych, bo sytuacja dla ludności staje się z dniem każdym, wśród tych orgji drożyznianych, coraz bardziej nie do wytrzymania!

„GUMADA” Obecnie gumowy
est najlepszy.

3.0.

HINDENBURG ZAMIERZA USTĄPIĆ.

BERLIN. (PAT) „Weit am Montag” donosi, że Hindenburg nosi się z zamiarem złożenia swego urzędu prezydenta Rzeszy w jesieni przyszłego roku.

Pismo stwierdza, że koła prawicowe, dla których Hindenburg był mężem opatrnościowym, będą się starały wywrzeć wpływ, aby Hindenburg został na swym stanowisku.

AFERA GARIBALDIEGO.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z). Jak donoszą z Paryża, generalny prokurator francuski zadecydował, że przeciwko pułkownikowi Garibaldiemu, pułk. Macia i 27 innym osobom wytoczony zostanie proces o nie-dozwolone noszenie broni, oraz przechowywanie materiałów wybuchowych. „Action Francaise” oświadcza, że polityka zagraniczna Francji powstrzyma ją od ogłoszenia sensacyjnych rewelacji w sprawie Garibaldiiego.

Kronika bieżąca.

16

listopada

WIUKEK

rzym. kat.: Edmunda,
Otmara,
gr. kat.: Ak-psynv.

REPERTUAR TEATROW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Poniedziałek: Cały dzień bez kłamstwa.
Wtorek 16 bm. „Curano de Bergerac”.

TEATR NOWOSCI

Poniedziałek: Feresina.
Wtorek 16 bm. „Zycie paryskie”.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek: Porwanie Sabinek.
Wtorek: Porwanie Sabinek.
Środa: Porwanie Sabinek.

APOLLO: Czarny orzeł. dramat (w gł. roli Rudolf Valentino — 12 aktów.)

CHIMERA: Zapawka paryska. Dram. w 10 akt. (w gł. roli Lilj Dam tal).

FATAMORGANA: Dorożka Nr. 13.

KOPERNIK: Ostatnie dni Pompei, dramat w 16 aktów.

LEW: Ostatnie dni Pompei, dramat w 16 akt.

MARYSIENKA: Szalot i estrada, dramat w 10 aktów. Oraz komedia.

PALACE: Wesola wdówka sztuka filmowa w 12 aktach (w gł. roli Mac Murray i Jan Gilbert).

ROCCO: Oficer gwardji cesarskiej. Dram. w 8 aktach (w gł. roli Norma Talmadge). Ja chce do domu. Komedia.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Poniedziałek 15-go Listopada: Trylestński Kwartet Smyczkowy. 31(5)

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

KU CZCI JANA KASPROWICZA. Donoszą nam z Jaworowa: Dnia 23 października br. staraniem miejscowego Kola T. N. S. W. w Jaworowie odbyła się w przepelnionej sali Sokola uroczysta Akademia ku czci Jana Kasprowicza. Po pięknym i rzeczowym przemówieniu prof. Sandela o twórczości Jana Kasprowicza na tle pięknego krajobrazu tatrzańskiego, pracy i układu prof. Rudego, wygłosiła jedna z ucz. państw. sem. naucz. żeńsk. deklamację. Na dalszą część programu złożyły się deklamacje, chór, orkiestra gimnazjalna, jakoteż produkcje muzyczne zespołu uczenia sem. państw. żeńsk. W uroczystości nie brali udziału uczniowie i grono naucz. państw. szkoły przem. drzewnego. Jak to tłumaczyć? Czyż nasza młodzież rzemieślnicza ma się usuwać od takich uroczystości. Nie wierzymy.

WYKŁADY UNIW. LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA. Poniedziałek 15 bm. godzina 19-ta: 1) w muzeum Przemysłowym prof. Dr. M. Westwalewicz „Woda i jej znaczenie w przemyśle” z eksperymentami; 2) w lokalu przy ul. Gródeckiej 69, p. inż. Jan Domaszewski „Historja i rozwój środków komunikacyjnych w ciągu wieków” z obrazami świetlnymi.

ZWIĄZEK OBRONCÓW LWOWA Z LISTOPADU 1918 R. poczuwa się do miłego obowiązku, tą drogą złożyć wyrazy szczerego podziękowania P. T. Książnicy Atlas, Spcc naft. Dniestrzańskiej za hojnie udzielone subwencje na rzecz wdów i sierót po Obr. Lwowa, oraz wszystkim firmom, Instytucjom i P. T. kupcom za tylokrotne przyjęcie Związku z pomocą datkami pieniężnymi — też w naturze.

O KSIĄŻKI DLA STRZELCÓW. Zw. Strz. (ob. Lwów), którego zadaniem jest przysposobienie i szkolenie wojskowe młodzieży do przyszłej służ-

WANDA

3-go Maj 11

Nowość! Po raz 1-szy we Lwowie.

Najwybitniejszy film obecnego sezonu

UCIECHA

Senkiewi a

KRWAWY KORSARZ

Monum ntalny dr ma. w 12 aktach
podług słynnej powieści Rafaela Sabatini p.

W rolach głównych: J. Warren Kerrigan i Jean Paige.

KAPITAN BLOOD

by w szeregach armji, prowadzi również działalność oświatową. Jedynym z ważnych czynników dla tej działalności jest własna biblioteka. W celu powiększenia tejże zwraca się Zw. Strz. do chętnych ofiarodawców z prośbą o składanie książek treści beletrystycznej i naukowej w lokalu Zw. Strz. ul. Zielona 7, codziennie od g. 6-ej do 7-ej wiecz.

SZKOŁA MALARSTWA I RZEZBY, urządzona przez Zw. Art. polskich we Lwowie meści się przy ul. Batorego 12-14. Od 3 do 5 pop. rysunek i rzeźba, od 5.30 do 7.30 akt.

ZWIĄZEK HALLERCZYKÓW (chorąg. lwowska) wzywa swych członków do wzięcia udziału w nadzwyczajnym walnym zebraniu członków, które odbędzie się w niedzielę 21 bm. w lokalu Zw. przy ul. Zygmunto-wskiej 4 II p. o g. 10 rano.

WPISY NA KURSA PRZEMYSŁOWE. Krajowy Patronat przemysłowy przyjmuje w swym lokalu (pl Smolki 3) codziennie od 10 do 2 pop. dodatkowe wpisy na 1) bezpłatny 4-miesięczny kurs kroju i szycia, we Lwowie dla sierót i osób niezamożnych. 2) 4-miesięczny kurs białoskórnictwa i farbowania futer według najnowszych sposobów na podstawie laboratoryjnych doświadczeń. 3) 1-miesięczny kurs wyrobu tkanin ręcznych na płaszcz, sweety, szale oraz ażeurów. 4) 4-miesięczny kurs modniarstwa.

TEATR PAWIE OKO W BAGABELI. Onegdajszą premiera znakomitej rewji p. t. „Puszczamy się” w wykonaniu krakowskiego zespołu artystów operetki i rewji odniosła niebywały sukces tak pod względem artystycznym zarówno kasowym. Prawie wszystkie numera były bisowane dzięki doskonałej grze całego zespołu. Rewja ta ma zapewnić grę całego zespołu. Rewja p. t. „Puszczamy się” graną będzie w poniedziałek 15 i wtorek 16 b. m.

KURS INSTRUKTORSKI dla zwalczania alkoholizmu za pośrednictwem szkoły. Koło Lwowie T. N. S. W. zorganizowało cykl interesujących wykładów, mających na celu walkę z alkoholizmem. Wykłady odbywać się będą w sali Instytutu Technologicznego przy ulicy Bourlarda (boczna ul. Batorego) I. piętro.

Dnia 16 listopada br. (wtorek) od godz. 6 do 7 wieczorem Inauguracja kursu. Dyr. Bronisław Duchowicz: Walka z alkoholizmem za granicą.

Dnia 16 listopada br. (wtorek) od godz. 7 do 8 wieczorem. Dyr. Bronisław Duchowicz: Istota chemiczna alkoholu.

Dnia 17 listopada br. (środa) od godz. 6 do 7 wieczorem. Dr. Jan Opieński: Fizjologia i patologia alkoholu.

Dnia 17 listopada br. (środa) sędzia okr. Eugeniusz Kuzia: Alkohol a przestępczość. Od godz. 7 do 8 wieczorem.

Karta wstępu na cały cykl wykładów 2 złote, na każdy dzień osobno 50 gr. Wykłady odbywać się będą przy użyciu grafikonów, przyczocey i innych środków pomocniczych. Jak również doświadczeń chemicznych. Rozpoczynanie wykładów punktualne. Wszelkich wyjaśnień pozostających w związku z kursem udziela Dyrekcja Gimnazjum VIII. ul. Dwernickiego 1. 17. Telefon 30—95.

(!!) **SEKCJA DRUGA** (skarbową) Rady miejskiej odbyła posiedzenie dnia 9 bm. wieczorem pod przewodn. r. m. dyr. Terenoczego. Sekcja uchwaliła: uwolnić od podatku gminnego od widowisk bilety wstępu na urządzić się mający w dniu 21 bm. w sali kinoteatru „Lew” staraniem Koła Pań T. S. L. Poranek kinematograficzny dla młodzieży, zniżyć gminny podatek do wysokości 10 procent brutto od biletów wstępu na szereg przedstawień ze względu na ich charakter oświatowy.

W dalszym ciągu Sekcja uchwaliła: od-pisać artystom opery lwowskiej zaległy podatek gminny od widowisk przedstawienia „Pajace” w kwocie 152 zł. 32 gr., wykonać bezzwłocznie naprawę dachów w budynkach miejskich Zakładu dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich kosztem 600 zł., zniżyć Zarządowi kinoteatru „Palace” podatek gminny od widowisk dla biletów wstępu na przedstawienia kinematograficzne filmu p. t. „Faust” do wysokości 60 procent brutto, zgodnie z opinią Komisji prawniczej nie uwzględnić rekursu Henryka Reichana przeciw wymiarowi podatku lokatorskiego i sprzedać grunt miejski przy ul. Pełczyńskiej p. Mieczysławowi Kistrynowi pod budowę gimnazjum za cenę kupna 29500 zł. co czyni wedle ceny złota z dnia 9 listopada 1926 r. 16987.21 zł. w złocie względnie 4949.66 gramów złota niemniej jednak jak za kwotę 29500 zł.

ZONA OPEKOWANA I POCHOWANA DO GROBU BE ZWIEDZY MEŻA. Pod tym tytułem pomieściliśmy onegdaj artykuł, w którym mimowoli skutkiem nieporozumienia wyrządono krzywdę Zarządowi Kasy chorych m. Lwowa i funkcjonariuszom tej kasy. Jakkolwiek bowiem opisany tam fakt istotnie się zdarzył, to jednak podniesione z tego powodu zarzuty nie mogą nawet w najmniejszej mierze dotyczyć Kasy chorych m. Lwowa, która z tą sprawą nie miała nic wspólnego i nie ma nawet prawa mieszczą się do wewnętrznej gospodarki lecznicy przy ul. Dwernickiego, pozostającej pod zarząd. Okręgowego Związku Kas chorych we Lwowie a stworzonej dla Kas Małopolski Wschodniej i Wołyń. Sp. Marja Gnyp, zarówno jak jej mąż Mikołaj, była członkiem Kasy chorych w Kamionce Strumiłowej i z jej polecenia była operowana w lecznicy lwowskiej.

(d) **PRZEBITY SZYDŁEM.** Niejaki Aron Janczer, liczący lat 16, zamieszkały przy ul. Weteranów 1. 16. rzucił się na Tadeusza Semenowicza, mieszkającego przy ul. Królowej Jadwigi 1. 19 i przebił go szydłem. Policja, gdy o tym fakcie dowiedziała się, Janczera aresztowała i odstawiła do sądu.

(d) **INŻYNIER LICHWIARZEM MIESZKANIOWYM.** Ubiegłej soboty w okręgowym sądzie karnym po przeprowadzonej rozprawie został inżynier Piątkowski zasądzonej na 6 tygodni więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na dwa lata. Zasądzony dopuścił się całego szeregu wypadków lichwy mieszkaniowej, oraz sprzeniewierzenia na szkodę Turnaua, właściciela dóbr. Rozprawę prowadził sędzia dr. Rupp.

(d) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** Mendlowi Guttmanowi w przechodzie przez plac Solskich skradziono z kieszeni portfel, zawierający 1 dolara i 15 zł. Drugą kradzież kieszonkową popełniono w wozie tramwajowym na ul. Zamarstynowskiej. Tam Hermanowi Haudekowi, zamieszkałemu przy ul. Panieńskiej 1. 12 skradziono portfel, który zawierał dokumenta osobiste i 25 zł.

LEON PROPST

Lwów pl. Mariacki
L. 3. Telef. 15-83.
poleca NA ŚW. MIKOŁAJA i GWIAZDKĘ
PERFUMY i MYDŁA TOALET franc., ang.
i kraj. — Zamówienia z prow. za pobr. o w r t n e.
362 3

Składki

złożone w Admin. Wieku Nowego:
Dla staruszka: A. B. 5; F. K. 2.

Dla staruszki R. M.: H. B. 5; N. N. 50 gr.; F. K. 2; T. P. 2; Jaworski 1, Bielska 2.

Slużaca do wszystkiego, umiejaca dobre gotować, z długoletniemi, dobrimi świadectwami, za tanie natychmiast przyęta do dwoga państwa, na dobrych warunkach. Zgłoszenia: ul. Głowińskiego 1 2, I. piętro, drzwi na lewo, od godz. 3—4 po południu.

Skóry zajęcze i inne kupuje i wyprawa, robi futra **KARPIAK** 62:6 Kurkowa 11 a, I p.

Młoda sparaliżowana kobieta której grozi wyrzucenie na bruk, jeśli nie zapłaci zaległego czynszu, zwraca się za naszym pośrednictwem do ludzi litościwych z prośbą o składkę. Łaskawe datki „DLA PARALITYCZKI” nadsyłać można do Adm. „Wieku Nowego”. 9431

Niezwykła przygoda „generała Corrigana”, dawnego kucharza okręt. i wielkiego przemysłowca.

Aresztowanie sprytnego oszusta w Brukseli.

(b) W Brukseli wywołało onegdaj o gromną sensację aresztowanie sprytnego oszusta, „generała Corrigana” i jego żony za używanie fałszywych paszportów.

„Generał Corrigan” nazywa się właściwie Kettering Cassidy, żona jego jest ubogą Angielką z Londynu.

Kettering Cassidy pojawił się w Anglii w roku 1925. Podawał się za obywatela amerykańskiego. Przybył z Port Saidu na okręcie, w którym pełnił funkcje kucharza okrętowego. Znalazł on zajęcie w jakimś składzie amunicji i wkrótce dzięki protekcji został bardzo ważną osobistością w ministerjum uzbrojenia.

Po wojnie zajmował się handlem samohodami, w czasie którego naciągnął jednego ze współników na kilka tysięcy funtów szterlingów.

Cnając uciec przed wierzycielami Cassidy dał sobie sporządzić fałszywy paszport na nazwisko Corrigana.

Odtąd zaczął nową serję oszustw. W roku 1925 przedstawiał się jako właściciel olbrzymich kopalń nafty w Meksyku i w ten sposób oszukał na kilka milionów różnych finansistów angielskich.

Przybrał też sobie tytuł „generała” i „Króla nafty”.

Prowadził bardzo wystawne życie, grał szeroko w kasynie gry w Ostendzie i założył nawet stajnię wyścigową na wielkich wyścigach angielskich.

Obecnie wierzyciele zgłaszają do niego pretensje w sumie kilku milionów.

Wyniki sportowe z soboty i niedzieli.

Zwycięstwo Hasmonei nad Spartą. — Lechja bije Hasmoneę po raz piąty. — Remis Pogoni z Polonią. Nieznacząca klęska Czarnych z Cracovią. — Janina złoczowska po swem zwycięstwie na A Z Sem wchodzi do A klasy.

Zdaje się niema w Polsce drugiego miasta, w którym miejscowe drużyny A - klasowe, grałyby taką ilość zawodów między sobą, jak we Lwowie.

Mistrzostwa, turnieje, rewje, derby i spotkania towarzyskie wszystko jest ustawicznie interesujące, publiczność zadowolona, a drużyny zawsze odpowiednio zambicionowane potykają się, jak gdyby pierwszy raz widziały się nawzajem na boisku.

Smiało możemy powiedzieć, że wystarcząmy sobie!

Lwów stanowi tę polską Anglię, która gdyby nawet zupełnie odosobniła się od reszty środowisk piłkarskich, pozostałaby zawsze sobą, potężnym Lwowem!

Hasmonea, po wyjeździe Pogoni i Czarnych ze Lwowa, zatrudniła Spartę i Lechję. Było to jednak zadanie zbyt ryzykowne — skończyło się też dla białoniebieskich dość przykro, gdyż Lechja zatrumfowała nad nimi po raz piąty — i to w dodatku niezasłużenie!

Każdy jest sprawcą swego losu — to trudno — a może zobaczymy jeszcze siódme spotkanie Lechja — Hasmonea?

HASMONEA SPARTA 2:1 (1:0).

Hasmonea bez Mahlera, Sparta bez Bydlińskiego, który opuścił zdaje się jej szeregi.

Gra, niezbyt ciekawa, toczyła się pod znakiem stałej przewagi Hasmonei, oszczę-

dzającej się przed trudnemi zawodami z Lechją.

Sparta straciła ostatnio bardzo wiele ze swej wartości, drużyna cała, na początku sezonu uważana za zagadkę A klasy, przedstawia się obecnie, jak cień, tej ambitnej, bojowej drużyny, która osiągała w lecie takie piękne wyniki.

Spadek do klasy B, stanowi dla Sparty bezwzględnie powód do depresji moralnej — mimo tego jednak, drużyna o ile jest w komplecie powinna zdobyć się w każdej sytuacji na szczyt wysiłku.

Do pauzy zdobyli białoniebiescy jedną bramkę, po zmianie miejsc zdołała Sparta rozegrać drugą połowę z wynikiem remisowym. Zawody prowadził p. Szyba. Widzów mało.

LECHJA HASMONEA 3:2 (1:0).

Obydwie drużyny w swych najlepszych składach.

Tuż po zaczęciu toczy się gra zupełnie równorzędna, powoli Hasmonea uzyskuje przewagę, mimo szeregu jednak dogodnych sytuacji podbramkowych, nie może zdobyć się na celne strzały.

W 10 minucie schodzi środkowy napastnik Lechji Czudżak, Lechja gra w 10-tkę. Przewaga Hasmonei trwa nadal.

W 23 minucie czerwinka napadu Lechji urządza sporadyczny wypad pod bramkę białoniebieskich, piłkę dostaje Tarczyński i strzela z ukosa. Bramkarz Ferri nie stara się nawet bronić — gol, a w ślad za nim, zu-

Miłość, cierpienia i radości uciętej głowy

OTO TREŚĆ

sensacyjnej i fascynującej powieści

A. BIELAJEFA

„GŁOWA PROFESORA DAWELLA”

ktorej druk rozpoczniemy wkrótce w edycji

„WIEKU NOWEGO”.

pełnie słuszną kosternacją w szeregach Hasmonei. W 28 minucie wchodzi Zborowski na miejsce Czudżaka.

Do pauzy wynik pozostaje niezmienny — jedynie Hasmonea zdobywa sześć rzutów różnych na dwa Lechji.

Po zmianie miejsc białoniebiescy ruszają od razu do ataku — Lechja broni się jednak doskonale, pod jej bramką tworzy się stale kupa, przez którą nie w sposób przepchać do siatki.

Tego rodzaju gra, męczy i deprymuje przeciwnika. Atak Hasmonei traci głowę, mimo że doskonała pomoc, z nieźrównanym Horowitzem na czele, pcha go wprost ku przodowi. Zbyt nie odslanianie się jednak nie jest dobrą taktyką. Energiczny i szybki napad Lechji czeka tylko, by wejść w posiadanie piłki. Mając pomoc przeciwnika za sobą, zatrudnioną ofensywą, przejeżdża błyskawicznie pół pola, mija obrońców i następuje dwa celne strzały — w 12 minucie Rucieckiego i w 15-tej zaś Wichury — które podnoszą zwycięski wynik do 3:0 dla Lechji!

W najlepszym wypadku była Lechja do tej chwili przeciwnikiem równorzędnym, tak że białoniebiescy może i słuszenie dają się porwać zdenerwowaniu z powodu szalonego pecha, jaki ich prześladowuje, powodując piątą, kompromitującą wprost klęskę!

Ale nadziei nie tracą.

Widząc, że Lechja zaczyna delikatnie stosować defenzywę idą zdecydowanie do ataku, który przynosi im jednak tylko bezowocne rzuty różne. Lechja broni się bez zarzutu. Steurmenn, widząc że mu nie idzie, znajduje ofiarę w osobie sędziego i zaczyna mu dogadywać, co kończy się stałą dla niego porcją, w 25 minucie po kilku upomnieniach wylatuje z boiska. W trzy minuty zaś później Redler porywa się rzekomo w zamieszaniu czynnie(!) na sędziego, za co spotyka go los Steurmenna.

Nie było zdaje się na boisku osoby, w chwili gdy Hasmonea została w dziewiątkę, któraby wierzyła, że istnieje dla niej możliwość wyrównania.

A jednak? Gdyby Fleischer strzelił celnie pierwszy rzut karny — byłby honor uratowany. Faktem jest, że Hasmonea po wydaleniu, bądź co bądź, jej najlepszych dwóch graczy, zmieniła się, jak kameleon i nie dopuszczając Lechji wogóle do głosu — zgniotła ją na jej własnym polu karnem. Zaczęły się faule i rączki Lechitów — a za nimi rzuty karne. Jeden Fleischer przestrzelił — dwa zaś Schneider wykorzystał — ratując o tyle o ile honor swej drużyny.

Rogów 11:2 dla Hasmonei. Ilość ich świadczy również niewymownie o przewadze białoniebieskich.

Oceniając ogólnie, Lechja w grze w polu była zupełnie równorzędna, w obronie swej bramki górowała nad Hasmoneą, w atakowaniu natomiast białoniebiescy byli lepsi — nie mieli jednak celnych

PRZEGLĄD FILMOWY

Konkurs Fanametu na najpiękniejszą kobietę.

Komitet Organizacyjny Konkursu komunikuje nam o coraz to większym napływie zgłoszeń kandydatek, stających do konkursu, mającego na celu zaangażowanie pierwszej laureatki do jednej z największych wytwórni filmowych w Ameryce. Do dnia 6-go listopada wpłynęło ogółem 233 zgłoszenia. W ostatnim tygodniu tempo zgłoszeń wzrasta niesłychanie. Dzienny napływ wynosi 40 do 50 fotografii. Oprócz tego zarówno Komitet, jak redakcja „X Muzy” i „A. B. C.” otrzymują mnóstwo zgłoszeń telefonicznych i zapytań o szczegóły.

Do liczby nagród przybyła również ofiarowana przez dyrekcję „Corso” w Radomiu dla najpiękniejszej radomianki w postaci złotego medaljonu.

Zamknięcie zapisów nastąpi prawdopodobnie 20-go b. m.

Colleen Moore w Europie.

John Mc Cormick, mąż Colleen Moore i generalny dyrektor First Nationalu, ogłasza, że od jesieni 1927 roku Colleen Moore będzie pracowała w Europie dla filmów, które First National chce produkować z pomocą europejskiego przemysłu. Na początek mają być nakręcone filmy w Anglii, Fran-

cji, Niemczech i Włoszech. Rękopisy mają być opracowane na miejscu, a filmy będą miały charakter międzynarodowy.

Lewis Stone



znany artysta amerykański w najnowszym filmie „Trzy noce Don Juana” z artystką Shirley Mason.

strzałów — zresztą Lachowicz w bramce był doskonały. Lechia oddała kilka strzałów, uzyskując trzy bramki i spadła na laurach, o mało co nie utraciłszy tak wielkiego handicapu jak 3:0.

Trudno jest dziś powiedzieć o Hasmonei, po piątej klęsce, że przecież jest lepszą od Lechii, — obie drużyny są równorzędne — zdobyte zaś bramki są raczej winą bramkarza Hasmonei, aniżeli zasługą napastników Lechii — zdobyte zaś przez Hasmoneę — nie przez nią wypracowane, lecz zawinione przez obrońców Lechii. O ile sobie przypominam, było sześć spotkań Lechii z Hasmoneą w tym roku, Lwów się nie zdziwił słodnym, byle tylko pogody starczyło!

Zawody prowadził spokojnie i obiektywnie p. Picheta. Widzów ponad 1000.

JANINA (Złoczów) — AZS (Lwów) 5:3 (3:1).

Po raz pierwszy zawodom B-klasowym przybrała się we Lwowie taka ilość widzów.

Finał B-klasy decydujący o wejście do upragnionej kl. A, stanowi dziś także emocję.

AZS. znamy dobrze, wczoraj zaś nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Grał nawet bardzo dobrze, ambitnie i celowo. Jeśli uległ, to faktycznie musiał, gdyż Janina okazała się drużyną, górując wyraźnie w linii napadu i obrony nad swym przeciwnikiem. Pierwsze trzy bramki zdobywa Janina z pięknych strzałów środkowego napastnika i prawego łącznika w 10-ej, 21-ej i 38-ej min. Tuż przed końcem pierwszej połowy uzyskała Karnecki jedną bramkę dla AZS-u. W drugiej części gry — złoczowianie opadają zrazu na siłach, mimo zdobycia 4-ej bramki w 6-ej min., ułatwiają akademikom przejście do energicznego ataku, który skończył się celnymi strzałami w 15-ej i 19-ej min., a wykonawcami ich byli Chudziński i Karnecki. Remis i utrata jednego punktu przez Janinę wisiły w powietrzu. Obrona Janiny zdobyła się jednak kilkakrotnie na szczyt wysiłku, odsuwając zmore utraty 4-ej bramki. Kilkanaście minut przed końcem złoczowianie byli znów stroną atakującą — i zdobyli w 34-ej min. drugą bramkę, zapewniając sobie zwycięstwo, mistrzostwo klasy B i wejście do klasy A.

Janina przedstawia się jako zespół młody, fizycznie bardzo dobrze rozwinięty — o prymitywnej lecz bardzo celowej taktyce. Najlepszą częścią dru-

żyny jest pamac, która gra wybitnie defenzywnie, pozostawiając napad własnemu losowi. Na wyróżnienie u złoczowian zasługuje obrońca, doskonały strzelec, środkowy napastnik.

Akademicy przegrali z humorem — słabości im zarzucić nie można, grali może swoje najlepsze zawody w sezonie — najłabszy był lewoskrzydłowy i bramkarz.

Rogów 6:2 dla Janiny. Zawody prowadził doskonale pod każdym względem p. Seeman. Warto by zobaczyć spotkanie Sparty z Janina, i po niem dopiero osądzić o słuszności dotychczasowego systemu, wchodzenia do wyższej i spadania do niższej klasy.

KRAKÓW: Cracovia — Czarni (Lwów) 4:3 (1:2). Bramki strzelili: Sawka, Winnicki i Kalmut.

Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

WARSZAWA: (C-s) Pogoń (Lwów) — Polonia 2:2 (1:0). Bramki strzelili dla Pogoni: Wacek i dr. Garbień, dla Polonii: Jelski i Zimowski. Sędzia p. Kowalski z Łodzi. (Szczegóły jutro).

Wyższa Szk. Handlowa — Politechnika 2:2 (1:1)

Legia — Skra 9:1 (3:1).

Bramki strzelili: Łańko 4, Wypijewski 3, Ciszewski 2. — Skra z 5 rezerwowymi. Sędzia p. Jacynowski.

Marymont — Pocisk 4:1 (2:0). Półfinał o mistrzostwo Robotniczego Zw. sport.

Piłka koszykowa. AZS. — Varsovia 23:11.

ŁÓDŹ: Turysty — WKS. 6:0 (3:0).

LKS. — Hakoah 7:0 (3:0).

LKS. — LTSG. 2:2 (1:0).

Mecz piłki siatkowej: Łódź — Warszawa 2:0

(15:6 i 15:14), drużyny szkolne.

KATOWICE: (C-s) Ruch — Orzeł 5:1 (4:0).

Diana — Zależe 3:1.

Rozdeń — Śląsk 5:4 (3:2).

KRÓLEWSKA HUTA: (C-s) Amatorski — IFC.

3:2 (1:1).

POZNAŃ: (C-s) Wyższa Szk. Handl. — Uniwersytet 2:0 (1:0)

Legia — Poznań 3:0 (1:0). Legia jest nowicjuszem w klasie A.

Dnia 28 bm. odbędą się pierwsze zawody lekkoatletyczne w hali krytej między Uniwersytetem a Centralną szk. gimnastyki i sportów.

Radom. Gwiazda (Warszawa) — Barakochba 3:0. Mistrz. klasy C.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Budapeszt. Węgry — Szwecja 3:1 (2:0). — Hungaria — Kiszpesti 4:1.

Essen. Niemcy zachodnie — Holandia wschodnia 3:0.

Zagrzeb. Budapeszt — Zagrzeb 3:1.

Praga. Victorja Žižkov — CAFK 3:1. — Slavia — Tepitzer S. K. 2:0. Union Žižkov — Nuselsky 5:3.

Debreczyn. Węgry wschodnie — Budapeszt 1:1. Dnia tego walczyli gracze Budapesztu na trzech frontach, ze Szwecją 3:1, zaś z Zagrzebiem i Debreczynem remisowo.

Wiedeń. Admira — Vacker 2:2. Simmering — Sportclub 3:1. Vienna — Rapid 2:0. Amatorzy — Wac 2:1; Florisdorf — Vacker 3:1; Hakoach — Slovan 2:0, Rapid — Admira 6:2, Vienna — W. A. C. 7:1.

Graz. Brigitynauer (Wiedeń) — Grazer Club 3:1.

Zapiski.

PIOTR ZYGMUNT DĄBROWSKI. „NAUKA O DZIECKU”. Podręcznik do użytku naucz. i semin. naucz. Książnica Atlas Lwów. Warszawa. 1926. str. VIII. — 191. „Nauka o dziecku” p. Dąbrowskiego jest to książka starannie wydana, opatrzona wielu rycinami, stosunkowo tania. Jest ona pedagogią wieku szkolnego. Autor opierając się na programie ministerjalnym nauki o dziecku przedstawił przystępnie, a sumiennie rozwój fizyczny i duchowy dziecka w wieku od 7—15 lat, wskazując równocześnie sposoby badania poszczególnych cech jego rozwoju fizycznego i duchowego. Nie ulega wątpliwości, że wszyscy, którzy się żywiej interesują dzieckiem, powitają tę książkę z zadowoleniem, bo odsłania ona celowa i prosto to, co dotychczas uchodziło, niejako za „tajemnicę” zawodową. Każdy inteligentny ojciec lub matka, nie tylko nauczyciele, mogą z niej bez trudności a z pożytkiem skorzystać. Przyczyni się ona niewątpliwie do rozszerzenia wiedzy u dziecka wśród sfer „niefachowych”, usunie wiele mylnych poglądów na właściwości dziecięce i pomoże do należytego postawienia sprawy wychowania dzieci, o co autorowi tak bardzo chodzi.

Humor zagraniczny.



Istotnie, to nie drogo!

— Mama kazała panu pokazać, co znalazła w chlebie...

— I jeszcze się skarzy? Szelki za 2 złote w chlebie za 50 groszy!

(„Le petit Parisien“).

W Amsterdamie niewolno tańczyć w niedzielę!

(b) Burmistrz Amsterdamu zakazał swoim obywatelom urządzania zabaw tanecznych w niedzielę, pod pretekstem, że taniec jest rozrywką grzesną. Ludość wniosła protest przeciw drakońskiemu zarządzeniu burmistrza.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta).

Stryj, w listopadzie.

SPRAWA O ZDRADĘ STANU. — 17-LETNI POMOCNIK FRYZJERSKI ROZRZUCA BROSZURY I ULOTKI NAWOŁUJĄCE DO ODERWANIA MAŁOPOLSKI I DO ZABURZEN.

17-letni pomocnik fryzjerski, Maks Groll, w kwietniu i w czerwcu br. rozdzielał broszury i ulotki,

w których nawoływano do oderwania Wsch. Małopolski i Białorusi od terytoriów obj. Rzplta Polska, do zaburzeń i wojny domowej itd.

Czas jakiś uchodziło to bezkarnie, aż pewnego dnia policja ujęła go in flagranti i oddała sądowi. Obecnie prokuratura stryjska wniosła przeciw niemu akt oskarżenia o zbrodnię zdrady głównej z par. 58, 59 uk., jakoteż par. 65, 302, 305 uk. Przeciw aktowi oskarżenia wniósł oskarżony przez swego obrońcę adw. dra Harasymowa sprzeciw, który ma rozstrzygnąć sąd delacyjny we Lwowie.

SAMOBÓJSTWO. — CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK-

Dnia 9 listopada mężczyzna średniego wzrostu, szatyn, około 27-28 lat liczący, spacerował torem kołowym, w oddaleniu około 2 km. od stacji Stryj. Około g. 16.45 nadjechał pociąg pośpieszny, zderzając się ze Stryją do Lwowa. Osobników, niewiadomo, czy wskutek nieuwagi, czy też w zamiarze samobójczym dostał się pod pociąg, który oderwał mu tułów i prawą rękę. Po odjeździe pociągu zwłoki strasznie zmasakrowane rozrzucone po torze zebrano i odwieziono do kostnicy cmentarnej w Stryju. Policja przeprowadziła dochodzenia. Jednakowoż do-

ład nie udało się stwierdzić identityczności nieszczęśliwca.

ROZPRAWA PRZED SADEM PRZYSIEGLYCH
Dnia 15 bm. tj. dziś, rozpoczęła się przed sądem okr. kadencja przysięgłych. Pierwszego dnia staje jako oskarżony Michał Melnyk z Siemiginowa ad Stryj, za to, że 6 września „przy ac'ela swego“ Hrynia I-waszkowa z Lubieniec od Stryj, w sposób zdradziecko podstępny zamordował, poczem zrabował mu kwotę 185 zł przeznaczoną na zakupno krowy.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ. Dnia 10-ego bm. zmarł tu na udar sercowy senior adwokatów stryjskich, bhp. adw. dr. Rabinowicz, przeżywszy lat 81. Zmarły, człowiek prawego charakteru, cieszył się ogólnym poważaniem.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

NIEZAWODNY ŚRODEK



przeciw reumatyzmowi, gośćcowi, kureczom mięśniowym, nerwobolom i tym podobnym dolegliwościom najlepszym nacieraniem jest **ICHTIOMENTOL**

Przeszło 5.000 podziękowań i blisko 200 atestów ze strony lekarzy, klinik i szpitali świadczą naj'epiej o wartości leczniczej tego nacierania.

Ichtiomentol jest do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce lub wprost w **Laboratorium chemicz. apteki Dra SZYMONA EDELMANA**

w Samborze Nr. 4 2981

DLA MALARZY!



Klej w proszku **UNIVERSAL**

rozpuszczalny w zimnej wodzie do zaklejania farb najlepszy i najtańszy **WYTWORNI KLEJU UNIVERSAL POZNAŃ** zadaje się w drogeriach i w składach farb



2851

LEKARZ SZPITALA Powszechnego

Dr. EDMUND M. MARGIEL przeniósł ordynację w chorobach nerwowych i wewnętrznych na **ul. Gliniańska l. 4**, od 3—5. 25 90 Telef. 27—18.

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i beri. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 35 67

LEKARZ CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH
Dr. A. NADEL ordynuje od 12-6-tej **pl. Halicki 7.** nad Kawiarnią Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 350:6

Specjalistka chorób skórnych i wener.
Dr. Laura Füllenbaum b. sekund. klin. wied. i b. sek. Szpit. Państw. we Lwowie — ordynuje od 3—6 popoł. obecnie ul. Słowackiego l. 3, parter. 35064

B. Sekund. klinik. wied. **Dr. Zofia Wepper** Szpit. państw. we Lwowie ordynuje w chorobach skórnych i wener. od 3—5 **Janowska 26.** Tel. 25-19. Kosmet. lekar., usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12—1 34426

Najnowsze PŁASZCZE I SUKNIE
Cecylja Hahn Lwów, plac Smolki 1a na rzeczu Kina „Marysieńka“ poleca również własną pracownię. Ulgi w spłatach 2616



! Nie kupujcie!
Sprowadzanej tandety

Gdyż macie na mie scu towar najprzedniejszy i tańszy, bo wprost ze źródła.

DOGODNE WARUNKI
BEZ SPŁATY!

Łóżka wszystkich typów.
ŁÓŻECZKA DZIECIENNE.
UMYWAŁNIE, WISZADŁA STOJĄCE
MEBLE LEKARSKIE i t. d.
JÓZEF PROCHO fabr. mebli żel. i metal.
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15.88
(boczna Kleparowskiej, 5 minut od przy stanku tramw. kość. św. Anny). 2:50
ZASTĘPCY POSZUKIWANI

PFAU RYNEK 19
CENTRALA PONCZOCH
poleca najtaniej, bo wchód przez się.
PONCZOCHY

- Damskie patentowe silne 1.50
- Himalaja bardzo ciepłe 2.40
- Grubsze Fildekos szwem podw. stopa 2.50
- Zagraniczne jedw. Flor w 50 kolorach 3.80
- Jedwabne szwem podw. stopą bez skazy 4.—
- Wełniane jedwabiem przetkane 5.50
- Stopy do pończoch „IDEAL“ —.90

Skarpetki, rękawiczki, reformy, bielizna trykotowa damska, męska i dziecinna we wielkim wyborze **najtaniej, bo wchód przez się.** 3121

„FIRMA ZAGRANICZNA“
POSZUKUJE
PERSONELU KUPIECKIEGO

w wieku średnim. Pod uwagę będą brane osoby tylko z wysoką inteligencją, rutyną, dobrą prezencją i z chlubną referencją. — Oferty z życiorysem i fotografią kierować do „Wiek Nowy“, Sokoła 4, pod „Chrześcijańskim“. — Nierozpatrzone oferty zostaną bez odpowiedzi. 30249

PLISOWANIE - MEREŻKOWANIE

endlowanie, obciąganie guzików, odbijanie wzorów i monogramów do haftu po znacznie niższych cenach — wykonuje elektryczny zakład

M. LAUDONA
Lwów, w Pasażu Mikolascha. 3079

Ważne dla P. T. Kupców! Na św. Mikołaja i na Gwiazdkę

poleca znana z taniości firma
PRZEDTEM 3 272 OBECNIE

J. ZEIGER - R. BERG

Lwów, Furmańska 14

wszelkie wyroby cukrowe i czekoladowe,
jakoteż ozdoby na drzewko w niezwykle
bogatym sortymencie i wielkim zapasie

Ziółka odtłuszczające i przeczyszczające

FRANGULIN

USUWAJĄ NADMERNĄ OTYŁOŚĆ.

Leczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht
i inne choroby, powstałe na tle złej przemiany
materji, jakoteż choroby wątroby i nerek —
Czyszczą krew. — Rozpuszczają kwas
moczowy, piasek i kamienie żółciowe.

GŁÓWNY SKŁAD: 86271
APTEKA POD ŚW. ANNA
Lwów, ul. Janowska 52.

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM USMIERZAJĄCYM

REUMATYZM

ŁAMANIA, BOLE GŁOWY I ZĘBOW

JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 30

I NAGRODZONY
MEDALAMI



CIEMNA
I APTEKARZA
Z TARNOPOLA

DO NABYCIA WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA: GŁÓWNY SKŁAD WYSTAWIENI
APTEKA MIKOŁASCHA
LWÓW.

DOBRZE i TANIO
PRZERABIA I POKRYWA
KOŁDRY I MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 35027



Latarnie powozowe

poleca najtaniej
„LUMEN”
Lwów, 36267
Plac Marjacki 4.



OBUWIE DZIECIENNE

bardzo trwałe we welkim wyborze najtaniej u
SCHARERA Sykstuska 19
3112



„OLLA” jedyna letnie-
jąca niedościgniona
marka światowa, udo-
wodniona zupełna swa-
rnością za każdą szt-
kę. Ceny sprzedaży de-
tajlnej za toż: Nr. 1202 dol. am. 0.60
Nr. 1203 l., Nr. 1204
1.20. 1919

Mączkę odżywczą LOGI

polecają lekarze jako najlepszą odżywkę
dla niemowląt i dzieci.



Mączka LOGI zawiera lecytynę,
sole wapienne, fosforowe
witaminy Usuwa zatem skutec-
znie angielską chorobę o-
gólne osłabienie, nerwowość i
ułatwia ząbkowanie u nemo-
wąt. — Do nabycia w apte-
kach i drogerjach. 2998
Przedstawiciele:
Tow. Tytany, Lwów, Rzeźnicza 6

Łóżka mosiężne i żelazne, **Łóżeczka** dzie-
cinne i polowe różnego systemu,
Siatki do łóżek, Materace włosienne, oraz Me-
ble wszelkiej jakości poleca po cenach najtań-
szych za gotówkę i na dogodny warunki

MAGAZYN MEBLI : 06

STEIL i Spółka

Lwów, Kazimierzowska 28. Tel. 33-59.



HURTOWNIE! DETAJLICZNIE!
ŁYŻWY, NARTY, SANKI KRAJOWE i WAGRANICZNE
poleca najtaniej jedynie firma
Jakób Rosenman
Lwów, Akademicka 26 — Telefo 19-51. Zamó-
wienia z prowincji uskutecznią się odwrotnie. 3181

Tani Tydzień Reklamowy!

- Pończochy dla an-
gielskie . . . zł. 1.50
 - Pończochy z jedw.
angielskie zł. 3.50
 - Reformy damskie zł. 2.—
 - Chusteczki . . . zł. 0.15
 - Koszule damskie zł. 3.50
 - Rękawiczki wełn. zł. 2.50
 - Rękawiczki trykot. „ 2.—
 - Szaliki jedwabne „ 2.—
- 2885 poleca

I. K. Korkes
ul. Halicka 1. 3

Papucze pantofle

poleca i wykonuje
FABRYKA
ul. Wronowska 4
boczna Kopernik a.
2980

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książkę wojskową Samuela
Teitelbauma false Stern —
wystawioną przez P. K.
U. Nowy Sącz. 36153

SOBOTA, godz. 2, w dro-
dze ze Zdrowia, Potockie-
go na Sykstuską, zgubio-
no czarny zamaszowy meszt
damski Uczciwy znalazca
zechce łaskawie zawiado-
mić, gdzie takowy odebrać
Bienstok, Sykstuska 40. —
36256.

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową — wydana
przez P. K. U. Gródek
Jagielloński na nazwisko
Bitobram Dmytro. 36243

Wolne posady

DOCHODZĄCEJ uczelewej,
poszukują pracownia su-
kien, Kołłątaja 4, I. p. —
36136

POSZUKUJE się intel-
gantki i prakty-
kantki. Lwów, Piekarska
17. Zgłoszenia między 8-4.
35968

SLUSARNIA poszukuje
chłopców do nauki. Ulica
Sienkiewicza 7. 36023

PANNA chrześc. pisząca
bardzo biegle na maszy-
nie po polsku i niemiecku
zostanie natychmiast przy-
jęta do biura techniczne-
go. Zgłoszenia ze świadec-
twami w firmie J. Szu-
man, Lwów, Krasickich
18A. 36288.

ZDOLNA hafciarkę przy-
jme. Piekarska Nr. 6, —
Szwajnia. 36276.

SZUKA młodej posługacz-
ki. Św. Zofii 40, drzwi 8;
36255.

SEUŻACA umiejąca także
dobrze gotować poszuki-
wana. Zgłoszenia ze świad-
ectwami przyjmuje „No-
wa Reklama” Sykstuska
42, II. piętro, od godz. 8-6.
36263.

OSOBA muzyczna (fort-
pian) możliwie z rutyną
knipeczą poszukiwana. —
Zgłoszenia „Przedsiębior-
stwo handlowe” — Biuro
dzienników Scherera, Pa-
saż Hausmana. 36266.

POSZUKIWANA młoda —
zdolna dochodząca — do
apratyżania, umiejąca ta-
ńdziej prać i prasować. —
Zgłoszenia: Inżynierowa
Nadel, Piekarska 3, III. p.
od 3 do 4. 36252.

SLUSARNIA — poszukuje
chłopców do nauki. Ulica
Szewczeni 7. 36028

WERKMISTRZA obznajo-
mionego z fabrykacją
skrzyń, przyjmie fabryka
Lewińskiego, Potockiego
58. 36238

POSZUKUJE kucharkę do
wyszukiwania. Wymagane
dobro świadectwa. Zgło-
szenia od 3-6, Jabłonow-
skich 8 A, II. p. 36245.

SEUŻACA dobrze gotująca
z dobrimi świadectwami,
lubiąca dzieci, poszukiwa-
na. Pułkownikowa Dobia-
szowa, Domagaliczów 9 —
II. p., od 2-4. 36138

Małżeństwa

24-LETNI młody, przystoj-
ny kawaler, ożeni się z nie-
wiąstą, która dopomoże u-
zyskać skromną posadę —
lub dopomoże urządzić
sklepik obuwia. Jan Lereh
Dublany koło Sambora. —
36223

POLAK, lat 30, nie brzydki,
poznaj osobę intel., kul-
turną, przystojną, ładnie
zbudowaną, najchętniej ur-
zędniczkę lub nauczyciel-
kę w celu matr. Listy do
Adm. Wiek. Nowego pod
„Miraż”. 36246.

SKAT ustosunkowany w
lepszych sferach, poleca
się. Zgłoszenia pod SWAT
Reklama Prasowa, Choraż-
czyzny 7 lub tel. 2431. 3-6;
36193.

MĘŻCZYŻNA lat 24, na-
wiąże znajomość z panną
lub wdową, posiadającą
mieszkanie. Cel matr. Li-
sty pod „Kaisot” do Adm.
Wiek. 36122.

PANNA lat 22, pragnie po-
znać męzczyznę intel., do-
brze sytuowanego do lat
60-ciu. Listy do Administr.
Wiek. pod „Urzędnicza”.
36212.

Korespondencje

„NIEOŻALOWANA przy-
szłość” prosię uprzejmie
przejsię na umówione miej-
sce godz. szósta środa. T.
M. 36285.

OFICERA, który napisał
list anonimowy przeciw
intel. osobie do Dyrekcji
Szpitala powstającego we
Lwowie raczy podać swo-
je nazwisko do dni trzech
w Dyrekcji Szpitala J. G.
36284

LOKALE

2-3 POKOJ z kuchnią, —
komfort poszukuje według
umowy. Listy do Adm.:
Wiek. pod „Dykreccja”.
36041

ZREDUKOWANY urzędnik
odnajmie swe mieszkanie
pokój z kuchnią w którym
zajmie tylko 1 łóżko, naj-
chętniej małżeństwo. Wa-
runki: Piotra 9, II p. —
drzwi na lewo przy scho-
dach. 9435

PAN na stanowisku poszu-
kuje od 1. grudnia — lub
stycznia pokoju soneczne-
go, z pełnym komfortem,
niekrepującem wejściem —
w pobliżu Politechniki o
ile możność ze stołem. —
Zapłaci każdy godziwy
czynsz. Listy pod „Gentel-
man” do Adm. Wiek. —
36046

DWA pokoje z kuchnią i
komfortem, możliwie w o-
kolicy Zielonej, Park Ki-
lińskiego, poszukiwane
wprost od gospodarza za
czynszem rocznym — lub
dłuższym z góry. Łaskawe
zgłoszenia dla „Dyrektora
Banku” do Adm. Wiek. —
36123

PRZYJME panienkę intel
na mieszkanie. Zgłoszenia
ul. Królowej Jadwigi 27 —
I. p. rta orawo. 3045

OSOBA starsza, krawczy-
ni, poszukuje pokoju lub
kuchni na dogodnych wa-
runkach bez mebli, może
wyręczyć panią domu, za-
jąć się naprawą bielizny.
Bliższa wiadomość u do-
zorce przy ul. Listopada
Nr 29. 36056

POSZUKUJE pokoju z ku-
chnią. Zgłoszenia pod „100
zł. miesięcznie” Adm.
Wiek. 36287.

KAWALER INTEL. PO-
SZUKUJE pokoju u samo-
tnej osoby. Listy pod „30”
do Adm. Wiek. 3118

POKOJ frontowy umeblo-
wany, pl. Smolki do wy-
najęcia z wiktorem lub bez.
Listy pod „Smolka” Adm.
Wiek. 36282.

POKOJ elegancki, osobny
komfort, plac Bilewskie-
go 3, drzwi 14. 36280.

INTEL. młody urzędnik —
poszukuje osobnego poko-
ju. Łóżko, pościół własne.
Listy pod „Potockiego” —
do Adm. Wiek. 36277.

POSZUKUJE się na biuro
5-6 pokoi w śródmieściu
od 1. stycznia. Listy pod
„Biuro” do Adm. Wiek. —
36274

PRAWO 3-letniego połowa-
nia w pobliżu Lwowa i ro-
czyn czynsz z góry, dam
za 2-4 pokojowe mieszka-
nie z komfortem. Listy
pod „Venator” do Biura
Sokołowskiego, Jagielloń-
ska. 36275

AKADEMICZKA poszuku-
je współlokalki. Ulica
Teresy Nr. 38, I. piętro. —
36260.

WDOWA po urzędniku —
przyjme pannę na wspól-
ne mieszkanie. Wulceka 6,
II p. 36261.

POKOJ dla intel. panien-
ki ewentualnie z utrzyma-
niem do wynajęcia. Wi-
adomość: Janowska 52, —
drzwi 8. 36251.

POKOJ z kuchnią do wy-
najęcia, słoneczne, suche,
sutereny, czynsz roczny —
Wiadomość: Kraśnickiego
Nr. 31. 36225.

POKOJ z kuchnią do wy-
najęcia koło Kulparkowa.
Wiadomość: Józefata 3, —
drzwi 3. 36237.

SPOKOJNE bezdzietne —
małżeństwo poszukuje po-
koju suchego (kuchni) za
rocznym czynszem wprost
od gospodarza. Zgłośić
pocztówką ul. Sapiehy 6;
dla M. K. 36229.

DWA POKOJE umeblowa-
ne z osobnym wohodem —
z utrzymaniem lub pra-
wem używania kuchni, po-
szukiwane. Listy do Adm.
Wiek. pod „Zet”. 36231

POKOJ wspólny dla kawa-
lera. Franciszkańska 7, —
III. piętro, drzwi Nr. 20;
36232.

POSZUKUJE 1-2 pokoje
z kuchnią, roczny czynsz
zaplać z góry. Zgłoszenia
Kopernika 7, II. piętro —
na prawo, od 1-3. 36233.

POKOJ próżny, komfort,
okolica Sapiehy zaraz do
wynajęcia za zwrotem ko-
szów. Zgłoszenia do Adm.
Wiek. pod „POSPIECH”.
36235

DO WYNAJĘCIA lokal
przemysłowo handlowy be-
notowany, kanalizacja, —
elektryka, wodociągi. Li-
sty pod „Fabrykacja” do
Adm. Wiek. 36247.

TRZY pokoje zamienię z
pokój i kuchnię za dopła-
tą. Listy pod „Zamiana”
do Adm. Wiek. 36244.

WYNAJME na wspólne
mieszkanie stancję z ku-
chnią lub do użytku — na
cały dzień. Osobne wej-
ście. Listy pod „Stella”
do Adm. Wiek. 36163.

ROZMAITE

POSZUKUJE do wydzierżawienia arkusza na trafikę we Lwowie. Listownie zgłosić pod „Kiosk” Adm. Wiek. 35684

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrobiła i naprawia specjalista Bałasz, pl. Bernardyński 2 35667

KUFRY, walizki, teczki, torbki damskie, wykonuje i naprawia specjalista — Eldelsheim, Kopernika 14 2734

I ŻE KOSZTUJE kasa reperacja słotnicza starannie wykonana u Mandla, naprzeciw kina „Kopernik”. 3063

NA DOGODNE SPŁATY Wykonujemy na miarę — futra, świtki, kurtki, rajgłany, palta, ubrania, — przeprasujemy, nieujemy, robimy z materiałów do starszych jakoteż wisanych, ubrań kompletne, czysta wlna 150 zł, regła nr 130 zł, według najnowszych żurnali angielskich. Krzanowski i Kluk we Lwowie, Paszaj Hansmana Nr. 1. 35048

KTO POTRZEBUJE BAN DAZYSTY przedwójnym większym dolegliwościom, to niech się przelatuje do Polacka w Samborze, a będzie obsłużony zaraz, najtaniej i najlepiej. 2939

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości — WAŁOWA 37, parter przy przecz podwórza. 3159

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 3, parter. 35496

AKUSZERKA WAGNERO WA, przyjmuje panie na czas słabości **SOBIESKIE GO 90**, parter. 35160

PERFUMY FRANCUSKIE i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbowska 6 (obok kina Lew). 36119

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. — Ulica Gródecka 49, I. p. 36082

PRACOWNIA sukien i kostiumów St. Łucywy ul. Mikołajka 18, I. p. przyjmuje wszelkie przeróbki i modernizowanie inter. 2948

PRZYJMUJE KALOSZE i śniegowce do naprawy. — Wytwórnia obuwia Duszynski, Zimorowicza I. 5; 3444

PRAWIDŁA do butów — zwykłe i drażone, prawidłka do bucików i półbucików a także i kopyta — wykonuje Solnicki, Kopernika 38 w podwórzu 36135.

GLUCHOTA ULECZALNA! Fenomenalny wynalazek — „EUFONJA” z ademonstracyjny specjalistom. Sami się w domu wyleczyli — z przystępnego słuchu, — szanm i oświecenia z nieszów. **LICZNE PODZIEKOWANIA**. Pouczająca broszura wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA” LISZKI, koło Krakowa. 3109.

AKUSZERKA samotna — przyjmuje panie. Józefata 3, Deutschman. 35152

Posad poszukują

PRZYJME posadę jako angielka korespondentka. — Listy pod „Only” Adm. Wiek. 36185

MŁODE małżeństwo poszukuje posady do kamienicy bezdzietni, z dobrymi świadectwami. Łaskawe zgłoszenia listownie pod R. P. do Adm. Wiek. 36128P

STARSZY, poważy i solidny handlowiec, branży kolonialno — delikatesowej, specjalista bufetowy poszukuje bufetu do samo dzielnego prowadzenia lub na rachunek ewentualnie przyjmując kierownictwo interesu za kasa wziędnie obejmie stosowną pensję. Zgłoszenia: Rossowski, Lwów, Chodorowskiego 10. 36203

ZREDUKOWANY URZĘDNIK praci ta droga o ja kielkolwiek odpowiedzialnie zajmie: magazyniera, subiekta i t. p. Łaskawe zgłoszenia: Tadeusz Fischbach, Lwów, św. Piotra 9 II. p. 9431

POKOJOWA, umiejąca — prać i prasować poszukuje posady niezwłocznie we Lwowie. Wymaganie umiarkowane. Maria Hajac, Jarosław, ul. Jeźnicka 8, u JWP. Generalowstwa Hempel 3107

BYŁA NAUCZYCIELKA Kijowskiego Instytutu poszukuje posady nauczycielki do starszych dzieci, specjalnie francuskiego — niemieckiego i muzyki — Wiadomość: Romanowicza 11, u p. Kondrackich. 36149

OSOBA Z PRAKTYKĄ BIUROWA, Z ŁADNEM PISMEM, ENERGIJNA, ZDOLNA, RZUTNA, PILNA. PISZE NA MASZYNIE. POSZUKUJE JAKIEJKOLWIEK POSADY LISTY POD „SEMINA” DO ADMIN. WIEKU 9694

PANIENKA młoda poszukuje posady do 1 lub 2 starszych dzieci na wyjazd. Listy pod „Dziesięć” do Adm. Wiek. 35598

FILECIARKA zamieszkuje, zdolna, biegła, szuka pracy. Listy pod „Filet” do Adm. Wiek. 36123

PIERWSZORZĘDNA bieliżniarka poszukuje zycia w prywatnych domach. — Listy pod „Bieliżniarka” do Adm. Wiek. 35880

SŁUŻĄCA dobra polecona poszukuje miejsca do lepszego domu. Gołąba 11. 36029

KUCHARKA dochodząca, bardzo dobrze polecona — szuka posady jako dochodząca, może być na cały dzień. Wiadomość a do sorey, Zyblikiewicza 18. 36032

OSOBA lepsza szuka pracy w polskim domu, znająca dobrą kuchnię i cały zakres gospodarstwa. Łaskawe zgłoszenia: Szymona 3, drzwi 2 36093

SZEWSKI szeladnik poszukuje stałej posady. — Listy pod „Stala” do Adm. Wiek. 36047

STENOGRAF niemiecki z rutyną biurową poszukuje zajęcia. Listy pod „Zam” do Adm. Wiek. 36054

OBECNIE ZWOLNIONY zastępcy podoficer Wojsk Polsk, szofer, poszukuje posady w swoim zawodzie najchętniej prywatnej. — Łaskawe zgłoszenia przyjmujmie Adm. Wiek. pod „Podof. Wojsk. Pol. szofer”. 3436

KWALIFIKOWANA wychowawczyni, dobre referencje, zajmie się całkowicie wychowaniem niemowląt lub starszych dzieci, jakoteż wyręceniem pani domu. Listy do Adm. Wiek. dla „Kwalifikowanej”. 36250.

OSOBA lepsza uczoła — szuka posady dochodzącej na przedpołudnie. Kaspra Bouzkowskiego 15, parter, II drzwi na lewo. 36357.

Siadki dla kanarków po 13 zł.

pol. ca „MARULUS”, Handel towarów ze laznych, Lwów, Trybunalska 3072

EGZAMINOWANY maszynista, dobry kowal, posiada dworskie świadectwa; zna się na pługach motorowych, bezdzietny; żona dobra kucharka, wiek 35; szuka posady do dworu. Pośrednictwo wynagrodzić; Łaskawe zgłoszenia do Wiek. pod „F. D.” 36283.

INTEL. wdowa, lubiąca dzieci, umiejąca dobrze samodzielnie gotować, poszukuje zajęcia. Listy pod H. C. do Adm. Wiek. 36248.

KRAWCZYNI — szyjąca wszystko, poszukuje zycia w prywatnych domach. — Listy pod „Pilna” Adm. Wiek. 36239.

KIEROWNIK piekarni, — zdolny administrator, kawaler, poszukuje posadę na wyjazd. Listy proszę nadsyłać pod „Koncetta” do Adm. Wiek. 36234

BUFETOWIEC i aranżer zastawy zimnego bufetu — pierwszorzędna siła, z duża goletnią praktyką w pierwszorzędnym firmach, poszukuje posady zaraz. Listy pod „Specjalista” do Adm. Wiek. 36246

POSADE laborantki w aptece lub droguerji przyjmie panna zamieszkuje — intel., bezwzględnie uczciwa; chętnie podejmie się każdej innej pracy. Listy pod „Laborantka” do Adm. Wiek. 36124

KRAWCZYNI, była pracownica eleganckiego salonu, poszukuje zycia w domach prywatnych. Listy pod „Szyk” do Adm. Wiek. 36130.

Kupno-Sprzedaz

KOŁDRY, MATERACE — wiosienne i z morskiej trawy, poleca i przerabia — Kictales i Margulles, ul. Sykatuska 18. 2867

FORTEPIAN krótki sprzedam w ratch. Herman — Św. Zofji 15. 36168

„UNDERWOOD” oraz inne maszyny do pisania z gwarancją, jakoteż gramofon i rower „Styrja” sprzedam. Kolesza, Sykatuska Nr. 18. 36167

KOŁDRY ZIMOWE

koce welnane, materace, poduszki, przeciwiera dla i sienniki poleca najtaniej 36270 **Mazimierz Skibiński** Lwów, ulica Kopernika 4 (tylko naprz. Szkowrona).

SZAFĘ dębowa antyczna, trójdziałowa sprzedaje okazynie **ELPHEA**, Legjonów 37. 36264

KRÓCIAKI sosnowe 20 m/m suche kilkanaście wagonów zakupia Zakłady Lewińskiego, Potockiego 58. 36237

Solidny towar niskiej ceny

Nakrycia stołowe alpakowe i z chińskiego srebra poleca 3128 **Roman Kałczyński i ni. S. Bieskiego 12**

DOM o 2 pokojach i kuchni murywany, blachą kryty, do słońca, ogród, studnie, cale oparkowane, front 24 m. zaraz z wolnej ręki do sprzedania. — Zniesienie Nowe, Piekarnia Sochackiego. 36038

PIEKARNIA jest zaraz do odstąpienia; targ dzieu ny do 500 zł., konie, wozy, cale urządzenie na miejscu. Listy do Adm. Wiek. pod „Piekarnia”. 36084

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam. Łyczakowska 37, oficyny, I. pietro. 36218

KUPIE KASY małe używane. Kierski, Handel żel Kopernika 4. 36191

MASZYNY do pisania — okazyjnie do nabycia. — Lwów, Piekarska I. 17 — II. p. 36179

MASZYNY parowa 30—40 HP. nowego typu z konwencją ewentualnie z rużami na miał lub trocinny w dobrym stanie kupię. Szczegóły i cenę podać. Hnbaj, Lackie p. Kniatze koło Złoczowa. 36117

DEBINE bardzo sucha, — ośmioletnią na sypialnie — sprzedam. Tarnowskiego 32 dzoroca 36268.

MŁYN turbinowy z wałami, 1 km. od stacji kolejowej, 1/3 część do sprzedania. Wiadomość: Kulczkowski, Brzeżany. 36226.

DWA łózka solidne — ze siatkami tanio sprzedam. Grajewski, Tkacka Nr. 15; 35714

PIEKNE futro bobrowe i dywan perski duży sprzedam. Listy pod „Futro” do Adm. Wiek. 35934

MAGLE kamieniczne i pokojowe poleca Grajewski, Tkacka 15; cennik darmo. 35715

FUTEBAŁ wykintny na skrzypce sprzedam. Romanowicz, sklep LAMUS. 36040

MAGIEL korbowy do wydzierżawienia lub sprzedania. Listownie do Wiek. pod „Magiel”. 36289.

MEBLE, dywany perakle, obrazy, antyki. Łyczakowska 15, Sklep „Okazja”. 36281.

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka płacę. Nowacki, Pańska 17. 36279

TEATR AMATORSKI — Katalog obszerny utworów dramatycznych dla teatrów amatorskich wydała Księgarnia Polska we Lwowie 33959

KUPIE gotową fortepian krzyżowy marki zagranicznej; pośredniczo wykluuzone. Listy pod „Jadwigę” do Adm. Wiek. 36042

Najtańszy skład

NACZYŃ KUCHENNYCH oraz **MASZYN I PRZYBORÓW** dla **P. F. MASARZY PAWLIKOWSKI**

na rz. kościoła Jezusów. 3124



KUPIE lustro stare, krzesła, dywan wikszki i mały, szafę na książki i małe steliki, fiakony, popielniczki, szlanki. Handel starożytności Jaroszewski, Romanowicza 9. 36253

TRAWERSY z rozbiórki — rolety, drzwi, okna, waga decymalna do 500 kilogramów okazjale do nabycia. Ul. Stawica 5. 36241.

FUTRO meskie okazjale do sprzedania. Francuszek **GAMSKI**, Badenich Nr. 7. 36162.

JADALNIA dębowa modna sypialnia mahoniowa wieśniaka. Do sprzedania: — Wiadomość: Rynek 42, — Firma Markiewicz, sklep korzenny 36020

MOTORY NA GAZ (gazogeneratory), oraz na ropę, naftę, benzynę i elektryczne na dogodnie spłaty, również Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Siatkę, Gazę Pasy, Gurty, Tokarnie, Wiertarki, Heblarki, Piły, Pompy, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Piece żelaz., Wagi, wszelkie Narzędzia, Stal, Blachę poleca firma:

„PILOT” centrala we Lwowie ul. Balareso 4. 2-4

WANNY trwałe, fotelowe, lazienkowe, dzieciinne, ku chnie blazane, balie, na siady poleca najtaniej! — Wejciech **ZAJAC**, Ossolińskich 14, Tel. 40—42 34894

LISZTY 18/18 m/m, 18/10 m/m, 24/24 i trójkatkie 49/49 sosnowo, w kawałkach od 1 m. szkła 300.000 bm. — z zestawu natychmiastowa zakupia Zakłady Lewińskiego, Potockiego 58. 36239

SAMOCHOODY „PRAGA” stale na składzie. Jeneral na Reprezentacja Lwów — Jagiellońska 7, Tel. 305. — 36088

PIANINO okazjale kupię. Listy pod „Pianino” do Adm. Wiek. 36151.

Ja przekonac mogę każdego niedowiarka, iż niema lepszego nad „Pirma Swiss Watsch” zegarka

Złoty zegarek ręczny 52 zł. 3113 Tylko u zastępcy **H. Gutermana, Sykatuska 14.**

BIURKO duże mekate, solidnie zrobione, brzoszowe i lózko orzechowe styl staroniemiecki okazjale do nabycia. Wiadomość pod S. S. Administracja Słowa Polskiego. 36139

POSZUKUJE dostawy — większej ilości masła deserowego, najchętniej do dworu. Sklep korzenny Fr. Łkizek, Sienkiewicza 6 — (Paszaj Mikołajcha). 36062

DYWANY, kapy, firanki, portjery, obodniki, najtaniej **WANK**(pl. Marjański Nr. 5, sień. 3719

JADALNIA dębowa, sypialnia jasnowosa, gabinet mekki, szafa antyczna. Do sprzedania, Chorążczyzna 29, Matwijowski. 36021

NA SWIĘTA

JELITA NA KIEŁBASY oraz **ZAPRAWY MIĘSNE** poleca **Pawlikowski** na rz. kościoła Jezuitów Rutowskiego 12. 3127

KUPIE MEBLE STARE antyczne jakoteż używane i kompletne urządzenia. — Zieliński, Kollataja Nr. 5 3067

PARCELA 400 sążni, frontowa, blisko tramwaju za rogatką Żółkiewską, tanio do sprzedania. Listy pod „Jotpe” do Adm. Wiek. 35541

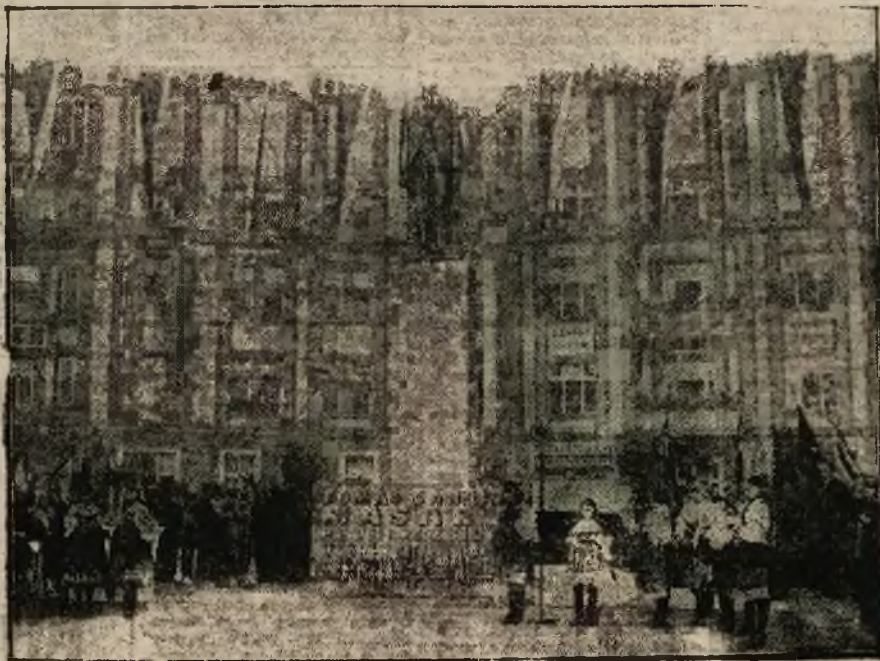
UBRANIE zakietowe kompletne w bardzo dobrym stanie dla pana średniego wzrostu i tuszy sprzedam za 65 zł. Wronowska 12 — III. p. na prawo 36141

FORTEPIANY na różne ceny, pod gwarancją, najtaniej sprzedaje gotówka: Hanak, Pańska 21, I. p. 36199

OŚM TANICH DNI!**20 PROC. OPUSTU****OD NIEBYWALE NISKICH CEN WYSTAWOWYCH!****POŃCZOCHY, SKARPETKI, RĘKAWICZKI, SWETERY, BIELIŻNA DAMSKA I WSZELKIE TRYKOTAŻE.****ŹRÓDŁO POŃCZOCH
RYNEK 14**

MÜNZEKA

3128

NAUKA**STENOGRAFIJ** wyucza — obecnie darmo listownie Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12. 8049**KURSA KROJU, SZYCIA** i modelowania przyjmuje Kono „Warszawianka”. — Wyucza solidnie najnowszego kroju, za naukę ręczy. Na Błonie 26, I. p. — blisko Głównego dworca. 86215**UDZIELAM** lekcji angielskiego i niemieckiego łatwa i szybka metoda. — Listy pod „Angielka” do Adm. Włoku. 36186**KURS TAŃCÓW.** W pierwszą niedzielę w szkole tańców Henryki Brysowej, zam. Irauthowej przy ul. Kutowskiego 23 rozpoczyna się kurs wesołych tańców modnych i salowych — Tańce prowadzi prof. Robert Horst. Ceny zniżone. 34687**KURS** zwykłych i najmodniejszych tańców rozpoczynam 15. listopada. — Wpisy od 5. Loeffler, ul. Friedrichów 5. 85977**NAJSZYBSZA** metoda wyuczenia języków nowożytnych. „ECOLE FRANCAISE” BATOROEGO 34. Modowite sily. 84568**JEDNOMIESIĘCZNY** kurs najnowszych wyrobów włóczkowych białych i kolorowych haftów oraz kurs batik i relifu. — Opłata bardzo niska. Jachowicza 17, II. p. na prawo. 86117**Odstąpienie pomnika prezydenta Masaryka.**

W mieście Hradec Králové odbyło się uroczyste odstąpienie pomnika prezydenta republiki czechosłowackiej, Masaryka.

NAUCZYCIELKI rutynowane pierwszorzędne referencje, muzyka, języki, przygotowania egzaminów, chętnie demiplac. Wiadomość: Księgarnia, Batorego 32. 3662**NIEMIECKIEGO** wyuczam szybko smakowitą metodą, konwersacja, stylistyka, literatura, przygotowanie gimnazjalne, maturalne. Listy do Adm. Włoku pod „Germanista”. 36975**RODOWITA WIEDENKA**, udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie. Szopa ul. Polna 7. 36258**MALOWAĆ** na jedwabiu (batik) wypukłym złotem, srebrem i t. d. wyuczam nawet niemających rysować. Z prowinęci w jednym dniu. Maluje suknie szale, obrazy i t. d. Ul: Zyblikiewicza 49, II. p. — 36255.**PANIA** — ukwalifikowana krawczynią, która mogła przychodzić do domu, celem udzielenia lekcji kroju damskiego, ewent. haftu ręcznego i maszynowego. Proszę o łaskawe zgłoszenie z podaniem warunków pod „Kurs kroju” do Adm. Włoku. 36254**ABSOLWENT** Politechniki zdolny korepetytor, udzieli lekcji z zakresu gimnazjum klasycznego i przyrodniczego. Opłata bardzo niska. Listy pod „Absolwent Politechniki” Adm. Włoku. 35148

Krem Miaflor

udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.

HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

Czyste maśaki
(krajane) **Kupuje**
HERMAN WEINER
Wied. IV. FREIMAUER.
Uprasza się o próbki i cenę 8122

Nerwowi Neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka — utrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Welsego „Cierpienia nerwów” Dr. GEBHARD & Co. Gdańsk — 37. 2990

Pierścionki ślubne i zaręczynowe zegarki oraz wyroby jubilerskie

POLECA NAJTANIEJ 3086

B. GRUNBERG we Lwowie
SYKSTUSKA 4 ■■■ SYKSTUSKA 4

CZAS WOLNY SPĘDZASZ WESOŁO I TAŃCZYSZ w KOŁO CHARLESTONA I BOSTONA PRZY GRAMOFONIE I PŁYTACH ZAKUPIONYCH u FIRMY 2950

B. Chuwen, Lwów, Fredry 2.

MEBLE na RATY od najskromniejszych do najwykwintniejszych po cenach konkurencyjnych tylko u firmy **Welfza** REJTANA L. S. założ. w roku 1887. 36181

KONKURENCJA!
Ołomany, Materace i Kanapy tania do nabycia w Pracowni Tapicerskiej **IGNACEGO STERNA**, ul. Szeptyckich 40 obok kościoła św. Błżbity. 35600 Tel. 16—69.

Drobne ogłoszenia

we „Wiek Nowym” kosztują:

Jedno słowo 8 gr
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” 10 „
„Matrymonialne” lub „Koresp. prywatna” 15 „
„Posad poszukują” 4 „
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie.

Należytość gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
Adm. „Wiek Nowy”, Lwów, Sokola 4.



Konc. Sądowe Biuro tłumaczeń języków obcych.
Lwów, Sobieskiego 12. 2983 Firma Michalski.

MEBLE tapicerowane wszelkiego rodzaju w wiekim wyborze najtaniej w „Dorofeum” Sapielny 34 za gotówkę i na dogodnych warunkach. 2970

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza

Drukarnia Spółki druk. „Prasa” Lwów, Sokola 4